

DIENNIK WYCHODNI... wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po...
DODATKI... ostatnim dniem każdego miesiąca.

CENA NA DIENNIK „CZAS”	
rocznie	zł. 20
połrocznie	10
kwartalnie	5
miesięcznie	2
PRZEDPŁATA NA DIENNIK „CZAS” z DODATKIEM	
rocznie	zł. 30
połrocznie	15
kwartalnie	8
w Krakowie	
rocznie	zł. 24
połrocznie	12
kwartalnie	6
miesięcznie	2 cen. 25
w Państwie Austriackim (pocztą)	
rocznie	zł. 34
połrocznie	17
kwartalnie	9
w Państwie Austriackim (pocztą)	
rocznie	zł. 34
połrocznie	17
kwartalnie	9

Na sam „Dodatek” prenumerować nie można.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

OGŁOSZENIA, ODEWY, UWADOMIENIA, DOKUMENTA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżawy itp. za opłatą.
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3 1/2.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stałą za umieszczenie.
LISTY z pieniędzmi prenumeracyjnymi i inseratowymi przesyłane być winny franko do Biura Ekspedycji „Czasu”.
LISTY reklamacyjne nieopieczętowane nielegają frankowaniu.
LISTY niefrankowane nie przyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 22 czerwca.

Skład nowego gabinetu angielskiego jest już stanowczo wiadomy, podaliśmy wczoraj nadeszłą urzędową listę członków. Według niektórych dzienników niema on być na ręce koronie. Oznakę nieukontentowania upatrują w nadaniu orderu Podwiązki hr. Derby, a orderu Łaziebnego lordowi Malmesbury i sir J. Pakington, jak nieminiej w powołaniu lorda Granville przez królową do złożenia nowego gabinetu po przyjęciu dymisji torysów. Królowa chciała tym sposobem okazać swą niepodległość, nie wzywając od razu ani lorda Palmerstona ani lorda Russella, którzy już byli poprzednio gabinetem użyty. Wszakże nie wiemy czy odznaczenie honorowe torysów ma mieć takie znaczenie, czy też było po prostu uznaniem zasług i trudów położonych w administracji nader trudnej bo z mniejszością w parlamencie. Powołanie lorda Granville nie osiągnęło celu, bo złożyć on gabinetu nie mógł i zaważać trzeba było lorda Palmerstona. Nie zdaje się prawdopodobnym, aby korona za złe poczytała miała poprzednie złożenie gabinetu przez stronnictwo liberalne, albowiem było to nowym dowodem zdrowego rozsądku angielskiego, porozumieć się pierwiej czy gabinet liberalny utworzyć będzie można, zanim się postawiło mocę mającą zwalić gabinet zachowawczy. Zresztą prerogatywy korony nie straca na zmianie gabinetu, torysy nierównie bardziej zazdrośni są swych przywilejów aniżeli stronnictwo liberalne, a zwłaszcza radykałści których polityką było zawsze dotąd powiększać władzę korony na szkodę arystokracji, której upadek jest głównym ich celem.

Wpływ zaś radykałistów w gabinecie jest więcej jak pewny. Skład parlamentu jest taki, że po tej stronie jest zwycięstwo po której oni stoją. Oni zwalili gabinet Palmerstona, upadł hr. Derby skoro go odstąpili, i lord Palmerston więc nie będzie się mógł bez nich obejść. Są też reprezentowani po raz pierwszy w ministerium przez pp. Cobdena i Milnera Gibson. Zresztą w rozdziale wydziałów że tak powiemy liwą część wzięli whigowie. Do nich, nierachując Palmerstona, należą Russell, Wood, Lewis, Somerset, Campbell, Argyll, Elgin, Grey, Paget, Wodehouse, Fortescu. Pełniący są także znakomicie przedstawieni przez panów Gladstone, Herbert, Newcastle i Peel. Jest to więc gabinet koalicyjny, i zdaje się że Anglia już innego gabinetu ani mieć chce ani też może.

Korespondencya Czasu.

Lwów 19 czerwca.

(z.) Pogoda nie sprzyjała wyścigom wczorajszym. Mgła albińska okrywała widnokrąg, deszcz lał rzęsy, widzowie i aktorowie wrócili późno wieczór do domu przemoczeni do nitki; stało się jednak zadosyć prawidłom sportu, wyścigi się odbyły stósownie do ogłoszonego programu. Sędziami wyścigów mianowani byli w tym roku Kajetan hr. Lewicki i generał Eisler. Pierwszy nie znajdował się osobiście i zastąpiony został przez p. Włodzimierza hr. Russockiego.

Bieg pierwszy rozpoczął się o godzinie w pół do 6ej po południu, o nagrodę rządową 150 dukatów w złocie. Konie czystej krwi oryentalnej, także konie oryentalnego pochodzenia każdego kraju, meta 2 i pół mili angielskiej, wkładka 50 złr. m. k. W tym biegu wzięły udział konie pp. Alfreda Cieleckiego ogier kasztanowaty pięcioletni Inkiernan po Krakusie od Lilli, Erazma Wolańskiego ogier szpakowaty sześciolatek Satelit po Cwiku od Dark Lady, i Władysława hr. Dzieduszyckiego ogier szpakowaty pięcioletni Amulet po Cwiku od Gosling. Nagrodę otrzymał Inkiernan. Drugi u mety stanął Amulet.

Bieg drugi o nagrodę Towarzystwa 600 zł. w. a. Konie wyłącznie krajowe, meta 1000 sążni. Wkładka 40 zł. w. a. Udział wzięły w tym biegu pp. Władysława hr. Dzieduszyckiego klacz gniada pięcioletnia Homeopatya po Canaletto od Działmownej, i Antoniego Mysłowskiego klacz gniada czterolatek Abigail po Devil's child od Roxolany. Pierwsza do mety dotarła Homeopatya.

Bieg trzeci i ostatni o nagrodę rządową 300 dukatów złotem. Konie w Galicji, okręgu Krakowskim i na Bukowinie urodzone i chowane, meta 2 i pół mili angielskiej. Wkładka 100 złr. m. k. Biegali pp. Władysława hr. Dzieduszyckiego ogier skarogniady pięcioletni Kometa po Canaletto od skarogniady, Erazma Wolańskiego ogier kasztanowaty sześciolatek Daim po Freewill od Gosling i tegoż ogier kasztanowaty pełnolatek Birbant po Cwiku od Dżamry. Pierwszy stanął u mety Kometa, a za nim drugi przybył Daim.

Popisywały się więc jak widzimy konie znajome już z przeszłorocznych wyścigów, i tychże samych właścicieli. Konie księcia Romana Sanguskiego ze Sławuty zapisane dawniej do wyścigów, nie mogły przebyć przez granicę wskutek zakazu ces. rosyjskiego rządu. Zapowiedziany bieg czwarty, Hurdlerace o nagrodę Towarzystwa, szpicrut honorowy został odłożony na dzień następny.

Poznań 19 czerwca.

Doczekaliśmy się tyle razy zapowiedzianej przez dzienniki mobilizacji; w jakim zaś celu, to dotąd tajemnicą stanu; skutki jednak bezpośrednie tego stanu rzeczy dadzą się uoczyć bardzo dotkliwie, bo w stosunki tutejsze zakradła się tym sposobem wielka dezorganizacya tak jak i w organizmie rządowym. Biura wypróżniają się z urzędników, a że mimo tego mechanizm uproszczony nie będzie, więc powstają zapewne inne zaległości. Wiele majątków prywatnych pozbawionych bywa w podobnym razie całej służby i zarządu, a w każdym razie znacznej części tak dobrze w ludziach jak koniach. Z mobilizacyą także rozpoczynają się ciężary podwód, dostawa żywności i furazju. Pojąć więc łatwo, że chwila taka nie jest pożądaną, tym więcej, gdy ocal niewiadomo. Uderza wszystkich, że korpusy szlaski, pomorski i pruski, nie są rozkazem tym

objęte, nasz zaś poznański, pomimo, że zupełnie w środku tych ostatnich się znajduje, razem wchodzi na stopę wojenną z korpusami zachodnimi monarchii, uderza to tym więcej, że dotąd spodziewano się w skutku deklaracyi ministeryalnej, że Prusy tylko w obronie Niemiec wystąpią, Księstwo więc jako nienależące do Rzeszy, od wszelkiego ruchu wojennego wolnym będzie.

W ubiegłym tygodniu obiegło tu mnóstwo wieści o zmianach w najwyższych sferach administracyjnych Księstwa, wymieniono różne osoby, jako by przeznaczone do różnych posad tutejszych, dotąd wieści te się niesprawdziły, są jednak tylko dowodem, że zmiany będąc koniecznymi, są zarazem spodziewane.

W Posener Ztg czytaliśmy wybuch oburzenia przeciw doniesieniu naszemu, że Bank poznański zamknął kram niezadługo; powtórzyliśmy tylko to, o czem do dziś dnia publiczność przekonana, do czego upoważnia kurs akcyj, a wreszcie i ten fakt, który się kilkakrotnie powtórzył, że osoby zaopatrzone w papiery tego banku, doznają jakoby aresztu miejscowego, to jest, że z Poznania ani koleją, ani pocztą odjechać nie mogą, ni bowiem koleją, ni pocztą nieprzyjmowały w Poznaniu banknotów banku poznańskiego; w czasie zaś targu na wełnę, producenci wyraźnie sobie podczas sprzedaży u kupców zastrzegali, by temi papierami za wełnę nie płacono.

W dziennikach tutejszych zaczyna pokutować o bół rosyjski 120,000 pod Kaliszem. Osoby z tamtych stron przybywające ani żadnych przygotowań ku temu nie widziały, ani nawet o nich nie słyszały.

Z mobilizacyi tę jedyną odnosimy dotąd korzyść, że nie będziemy mieli w tym roku wyścigów konnych, które nam wiele szkody i to wielostronne, a żadnej korzyści nie przynosiły.

Paryż 18 czerwca.

Dzienniki rządowe podały tylko sądy dzienników niemieckich o znaczeniu mobilizacyi części armii pruskiej, nie wyszczególniając wcale swego zdania w tym przedmiocie. Constitutionnel zrobił jednak uwagę, że mobilizacya armii pruskiej przyjęta została z większym hałasem w Prusach niż we Francyi, dlatego, że oderwała wiele ludności od pracy. W Prusach armia jest złączona z ludnością pracującą, drogą landwey, kiedy we Francyi jest od niej prawie zupełnie odłączona. Francya prowadzi wojnę, a praca jej idzie jakby wojny nie było. We Francyi wojna jest rzeczą prawie tylko rządową, kiedy w Prusach jest rzeczą narodową i jest niemal pospolitym ruszeniem, które wszystkie gospodarskie stosunki narusza. Hr. Pourtalès jeszcze nie przybył do Paryża. Jedni spodziewają się go jutro czy pojutrze, inni twierdzą, że uda się do Cesarza. Tutejszy świat urzędowy nie widzi nic bardzo ważnego w mobilizacyi pruskiej. Według niego, Prusy się zbroją, bo zbroją się wszyscy, aby wystąpić poważnie za miesiąc lub dwa w uregulowaniu sprawy włoskiej. Zagadką jest dla tutejszego świata dlaczego Prusy wstrzymują się od mobilizacyi w właściwych Prusach, Pomeranii i Szlasku, zmobilizowały korpus poznański. Odpowiedź na to dają pobojożyńska szlezwizkie, drezdeńskie i badenskie. Wszystkie tutejsze dzienniki zwróciły uwagę na skutek otworzonych pożyczek w Niemczech. Skutek ten, według tutejszego zdania, miał być nie zupełnie dostatecznym w Prusach, a zupełnie nie pomyslnym w Niemczech południowych.

Chodzi w pewnej sferze pogłoska, za którą nie mogę zaręczyć, że Książę Rejent pruski napisał własnoręczny list do Cesarza tłumaczący mobilizacyą pruską i że w skutek tego listu Cesarz nie kazał zmobilizować korpusu obserwacyjnego marszałka Pelissier.

Nowy gabinet angielski został ukonstytuowany. Lord Russell jest stanowczo ministrem spraw zagranicznych. W stosunkach do Francyi lord ten ma mętłą przeszłość, ale zapewniają, że od wojny włoskiej zbliżył się szczerze do Francyi. Hr. Persigny ma donosić, że napotyka na ciągłe trudności, lecz że jego stanowisko o wiele się poprawiło. Ozdobienie Podwiązki hrabiego Derby, które wyrzuciła Anglia dzisiejszy Siècle, nie jest dziełem nowego gabinetu, lecz samą królową. Korespondencye dyplomatyczne złożone w parlamencie nie dają żadnej linii wytycznej, według której można by sądzić o trybie w jaki mogłaby być zakończona i uregulowana sprawa włoska. Tutejsze źródła zapewniają, że Cesarz myśli w tym przedmiocie pokazać największe umiarkowanie i postępowie zgodnie z Europą, a głównie z Anglią i Rosyą.

Potwierdza się, że Francya zganiła agitacyę w Rumanii. Mimo tego Univers oskarża rząd, że podkopuje doczesną władzę stolicy świętej i jako dowód przytacza ustępy z Siècle i Charivari. Wczorajszy Pays odparł w stylu Charivarowemu dowody Universa i zastawił rząd modlitwami 40,000 kościołów francuzkich, które w pełnej ufnosci proszą Boga o pomyślenie dla Francyi. Nuncyusz Saccioni odebrał od hr. Walewskiego najwyraźniejsze zapewnienie co się tyczy Bolonii i Ferrary. Król sardyński nie przyjął dyktatury nad Bolonią i Ferrarą itd. i posłał do Papieża adjutanta z zapewnieniem, że nie nie zrobi coby mogło naruszyć władzę Ojca świętego. Donoszą, że rosyjski ambasador w Rzymie dał ucztę dla generała Goyon. Wyjazd księżnej Permeńskiej wprowadził wambaras legitymistów francuzkich i widzi się to najlepiej w broszurze pana Riancey. Król neapolitański dał obszerną amnestyę. Margrabia Antoni ni wyraża się ciągle w Paryżu w duchu polityki francuzkiej. Baron Brenier wyswiewać też rzecz w Neapolu.

Mimo pogłoskę Turcyja nie uznawała dotąd księcia Couzy. Rumunie się niecierpliwią. Znużeni ujemnością księcia i intrygami pretendentów, chcieliby zażądać po raz drugi dynastyi obcej i stałej. Zapewne tego nie zrobią, bo czas na to nie przyszedł. Rumunie którzy pozostali w Paryżu odbierają jeszcze liczne listy z Rumunii. Skargi w tych listach są wyraźne, nie tyle na księcia Couze, ile na naturę jego władzy.

Mówią o ugodzie francuzko-rosyjskiej, która ma zakończyć sprawę miejsc świętych w Jerozolimie. Ambasador francuzki w Teheranie używa wielkiego wpływu. Na samą pogłoskę o zawarciu przez Turcyję zaczepno-odpornego traktatu z jednym państwem, szach perski stawił 100,000 wojska w obozie pod Sultanieh.

Wróciło do Paryża z teatru wojny kilku korespondentów zniechęconych niewdzięczną pracą. P. Launoy korespondent Monitora, który jedzie w lepszych warunkach, opuści Paryż pojutrze.

Prefekt w Bordeaux dał ostrzeżenie jednemu dziennikowi za ogłoszenie karykatury feldmarszałka Gylui. Jeńcy wojenni są hojnie podejmowani przez mieszkańców. Na nieczem im nie zbywa. Minister wojny pozwolił im najmować się do roboty przy żniwach, które rozpoczęły się we Francyi. Miasto Autun, w którym się urodził marsza-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

Bielany — Oratorium — Zabawa kwiatowa — Kamiński — Pfeiffer — Plodowska — Wystawa zwierząt — Wyścigi konne — Welna — Jednogodność — Nominacya — Deputacya.

Rzadko dopisujące nam pod względem pogody Bielany, w tym roku przeciwnie odznaczyły się i pięknoscia dnia i świetnością zjazdu, przynajmniej od lat kilku niepamiętnego. Pogoda w Warszawie to najlepszy środek zapewnienia powodzeń każdej bez wyjątku rozrywce; szkoda tylko, że pogody tej niemożna sobie zamawiać dowolnie, ale trzeba od jej kaprysu zależeć, i podług niego kierować swe plany.

Wprawdzie wszystkie niemal tradycyjne zwyczaje są mniej więcej podtrzymywane przez takich, którzy mało oglądają się na deszcz; zawsze jednak deszcz to w podobnych zebraniach tworzą różnicę, która najlepiej okaże się dopiero w porównaniu z dniami pięknymi, czyli sprzyjającymi rozrywkom.

Pytacie się np., kto w tym roku nie był na Bielanach?... wyległa tam cała Warszawa i jej okolice, tak dalece, że w ciągu dwóch dni Zielonych Świątek, przesunęło się przez nie do kilkadziesiąt tysięcy ludu. Ale właśnie dla tego że dotrzymała pogoda, przeto obok szarej kapotki, ujrzałeś bogatą materję, obok prostej bryczki wykwintny ekwipaż, itp. I ta też mieszanina stanowiła ową rozmaitość, którą w Warszawie jedynie tylko na zabawach narodowych widzieć jeszcze można.

Jak się zaś bawiono i jak spędzono czas na Bielanach, rzecz to wiadoma; elegancya błędziła od jednego końca do drugiego i napowrót, po tak zwaną Alei bielańskiego lasu, a lud popijał gwarząc i goniąc się na karuzelach, albo wytrzeszczając oczy na lwy afrykańskie, figury woskowe, i tyle innych widowisk, które przemysłowcy na te dni kilka przetransportowali do Bielan.

Ci, których bogowie ponieśli wodą na łodziach, wyszli dosyć szczęśliwie; ci zaś którzy udali się ładem, pokryci zostali warstwą kurzu, który po kilku tygodniowej suszy, gryzł w oczy potężnie, unosząc się w tumanach po nad powozami.

Za to wszakże że Bielany powiodły się raz

przecie, inne zabawy, zupełnie w tym tygodniu chybiły. I tak zapowiedziane Oratorium w Frasci, pod gołym niebem, musiało być dla deszczu odłożone na dzień inny, który jakkolwiek dotrzymał, ale zaszła zmiana w godzinach, sparaliżowała tę muzykalną uroczystość, na którą od tak dawna oczekiwano. Zmiana ta wynikała z tego powodu, iż w dniu piątkowym, dano przedstawienie baletu w wielkim teatrze, a że orkiestra z wielkiego teatru, główny przyjmowała udział w oratorium, musiano więc zamiast o 6tej wieczorem jak to poprzednio ogłoszono, rozpocząć oratorium o 3ciej z południa, nie zdążywszy nawet uwiadomić o tem publiczności.

Mimo jednakże i nieprzewidzianych i wyszukanych przeszkód, mimo opóźnienia się bardzo wielu osób, bliżej świadomi tych rzeczy, zebraли się dziś licznie, kto wie nawet czy nie do tysiąca osób, i jako tako przynajmniej nagrodzili trudy i prace tych wszystkich, którzy się do wystawienia tego dzieła przyłożyli. Całą orkiestrą w ogóle złożoną z 2600 osób, dyrygował tutejszy nauczyciel muzyki p. Noch; a co się tyczy amatorów, to wszystko, co posiada jakikolwiek talent, przystąpiło do tego dzieła, które podobno, jeżeli znowu

nie znajdą się jakie przeszkody, mają poraż drugi powtórzyć.

Z kolei potem przyszła zabawa kwiatowa w połączeniu z loteryją w ogrodzie saskim; zabawa która już niejako weszła w szereg uroczystości ludowych, a z której dochód obracany bywa na sieroć i kaleki pod opieką warszawskiego Tow. Dobroczynności, zostające. Zabawa ta naznaczona została na dzień 18 czerwca, czyli na sobotę, ale jak się puścił deszcz od samego rana, tak ani myślał już ustać i zabawę odłożono na 22 czerwca.

Ogół utrzymuje, że to jest sprawa wyścigów konnych, które ilekroć razy nadchodzą, zawsze muszą sprowadzić nam deszcz jakby zamówione. Ciekawi jesteśmy czy i w tym roku dotrzymają tego, chociaż dziś możnaby dodać, że się już na to zanosi.

Bawiący dotąd w Warszawie p. Mieczysław Kamiński, syn Jana Nepomucyna, wielkiego i prawnie serdecznego, a przytem zasłużonego powołania używa. Występował już potrzykroć w operze jako pierwszy tenor, i za każdym razem doznawał przyjęcia, jakim nie wielu artystów pozazdrościć się może. Ale bo dobry to i śpiewak i artysta razem, a przytem z sympatycznym nadzwym

lek Mac-Mahon zebrało składki na honorową szpadę dla marszałka. Wczoraj odbył się pogrzeb generała Espinasse w przytomności kardynała Donnet. Marszałek Bosquet opuścił Paryż i udał się do Pau.

W ministerstwie wojny jest codziennie ścisłe oszczędności. Wczoraj odbył się pogrzeb generała Espinasse w przytomności kardynała Donnet. Marszałek Bosquet opuścił Paryż i udał się do Pau.

Powtarzam może do znudzenia, ale powtarzam z obowiązku, że wewnątrz Francji jest zupełnie spokojnie. Nie ma żadnej agitacji politycznej i żadnych aresztowań. Cesarzowa była dziś w Paryżu. Jutro będzie na wycieczce w la Marche. Pojutrze ministerstwo skarbu zacznie wydawać regularne tytuły ostatniej pożyczki i zwracać pieniądze dane nad żądaną kwotę, t.j. 1/6. Paryż wie, że Prusy, a nawet może Anglia, mogą utrudnić wojnę i zawarcie pokoju, lecz że Cesarz pokaże umiarkowanie, które trudności usunie. Cesarz nie jeden raz pokazał, że robi nie to co chce, lecz to co robić może.

Być bardzo może, że po szczęśliwym skończeniu wojny, Paryż będzie miał na placu Carroussel spizowy posąg Napoleona IIIgo, w guscie kolumny Vendôme.

Wystawiono przed Luwrem spizowy posąg Jennera, dobroczyńcy ludzkości, bo wynalazcy ospy. Dzięki temu dobroczyńcy nie widzi się już we Francji figur ospowatych. Rząd francuski nie zmusza do szczepienia ospy, robi tylko ułatwienie, czyniąc ospe bezkosztowną, daje zachęty i oświeca. Dziecko nie szczepione nie może być przyjęte do szkół publicznych a nawet prywatnych. Świadectwo szczepienia ospy jest wymagane wszędzie, jak świadectwo urodzenia. Szczepienie ospy we Francji zostało zostawione w atrybucjach władz municypalnych. Od upowszechnienia wynalazku doktora Jennera, zmniejszyła się o 1/6 śmiertelność Francji. Do zmniejszenia śmiertelności przyczyniły się także liczne szpitale, dobry byt, asserkuracja na życie i ciągła opieka publiczna. Francji brakuje nieraz zboża, a nikt tu z głodu nie umiera, kiedy w krajach zbożowych umiera tyle z głodu i nikt się temu prawie nie dziwi. W tej chwili chleb jest bardzo tani w Paryżu, mniemają jednak, że municypalność każe płacić 1/30 więcej, dla utrzymania funkcji kasy piekarskiej i zebrania kapitałów na czas drożyzny.

Paryżanie cieszą się angielskim ogrodem, urządzonym ze smakiem w tyle pałacu wystawowego. Tak będą urządzone za rok lub dwa całe pola Elizejskie. Pola Elizejskie mają dziś ogrom pięknych drzew, mają trawniki i mają piękne fontanny. Pielęgnowanie nowo zasadzonych drzew doszło do sztuki. Drzewa zwyczajne otaczają mchem, który jest polewany, a mniejsze drzewa iglaste pokrywają rodzajem namictu z rzadkiego płótna, który je chroni od wiatru, kurzu i upału. Kończą się roboty około Squaru ulicy Richelieu. Budowa kamienic nie ustaje. Na miejscu ogrodu zimowego, jest teraz piękna ulica z wytwornymi domami. Prefektura pilnie czuwa, aby nowo budowane kamienice były wygodne i odpowiadały wszystkim warunkom zdrowia i czystości. Wysokość domu nie może przechodzić pewnej miary; podwórza muszą być obszerne; woda z rynien i z podwórza nie może być wyprowadzana na ulicę, lecz do podziemnego kanału; kloaki piętrowe muszą być zamknięte i okna od rich nie mogą wychodzić na schody i t. d. Komorne w Paryżu zdrożało, bo domy są wygodniejsze i piękniejsze. We Francji domy budują się z kamienia ciosowego. Domy z cegieł są rzadkie, ale liczniejsze niż dawniej. Styl Ludwika XIIIgo, który tak przypada do nieba Polaki, wchodzi w modę. Najlepsze cegły są tak zwane burgundzkie, dobrze wy-

palone i prawie czarne. Francuzi używają do murowania wapna świeżo gaszonego i gaszą je na miejscu, a nie wapna dawno gaszonego, które uważają za wywietrzałe i któremu odmawiają siły spójności. Siła murów polega nie na sekrecie, jak to sądzono, lecz na dobroci cegły i wapna. Francuzi, którzy przestali budować zamki, nie przyszedli jeszcze do stałego stylu budowli domów wiejskich, czyli naszych dworów. Dzisiejszy ich styl jest mieszanym i nieraz dziwnym. W moich oczach, najpiękniejszy efekt na wsi robi styl Ludwika XIII. (cegielkowy). W tym stylu, dwór może być budowany tanio i bez kamienia. Cały dom może być z cegieł i nie tynkowany, a tylko rogi jego lub niektóre jego części mogą być pokryte wapnem, pokropkowanym jak to się u nas dzieje, świątynią miodłą. Dwór zbudowany w takim stylu, choć prosty, ma coś w sobie starożytnego, poważnego, a zarazem świeżego. W większych domach francuskich są zaprowadzone prawie ogólnie kalorifery, które ogrzewają apartamenty, schody i cały dom, ochraniając go od zimowych uszkodzeń. Lokatorowie składają się zwyczajnie na opalanie kaloriferu, nad którym piecza należy do odźwiernego. Jest to zwyczaj wygodny i oszczędny.

Skarb francuski i skarby municypalności, poświęcają ogromne summy na utrzymanie historycznych budowli i kościołów. Są dawne budowle, w których nie ma już prawie ani jednego dawnego kamienia. Tak się ma z wieżą Henryka Walezyusza w Paryżu (koło sądów), na której są herby francuskie i polskie. Temu lat kilka zmieniono fundamenta tej wieży i operacja się udała. Nie wszystkie miasta są tak szczęśliwe. Przy zmianie fundamentów starożytnej wieży w Valenciennes, cała wieża się zawaliła. Architekt musiał opuścić miasto przed oburzeniem publiczności i dotąd do niego nie wrócił.

Londyn 17 czerwca.

SS. Skład nowego gabinetu zapewne wam już telegraf oznajmił. Trudności, z którymi lord Palmerston miał do walczenia w złożeniu tegoż, pokonane zostały przez niego w świetny sposób i dawno podobnie silna administracja złożoną nie była. Przy małej większości w Izbie i przy wcale niezgodnym stronnictwie które ją stanowi, lord Palmerston zmuszony był utworzyć rząd, któryby był dostatecznie silny w sobie samym. Z małym wyjątkiem koledzy jego są każdym potęgą i mało takich pozostaje po za gabinetem, któryby im wyrównać mogli. Aby mieć lorda J. Russella, formalny mówiący był między nimi zawarty, a potrzeba wzmacnienia się spowodowała zaprosiny p. Gladstone na posadę kanclerza skarbu. Przyjęcie przez lorda Granville posady prezesa tajnej rady, a przez lorda Elgin urzędu pocztmistrza jenerałnego, wygląda jak poświęcenie dla dobra stronnictwa, równie jak aynekura namiestnictwa księstwa Lancaster, przyjęta przez sir G. Grey. Książęta Somersset w admiralicyi, a Newcastles w kolonjach, oba są znani jako czynni i biegli administratorowie. Sir Cornwall Lewis i C. Wood niezaprzeczenie są na swych miejscach, pierwszy w wydziale spraw wewnętrznych, drugi w zarządzie Indji, równie jak wymowny p. Sidney Herbert w sekretaryacie wojny w tych czasach wojennych rozpraw. Na prezesa rady handlowej trudno było zrobić lepszy wybór jak p. Cobden, bohater i opiekuna reform kupieckich. P. M. Gibson, który tyle gabinetów ponosił, zapewne teraz zechce się szczerze przyczynić do utrzymania tego do którego należy. Mianowanie lorda Campbell kanclerzem, zadowolniło powszechnie, chociaż nikt się tego wyboru nie spodziewał. Skład podsekretarzy i zmieniających się z gabinetami wysokich posad, także zdaje się odpowiadać życzeniom kraju. Sir Benjamin Hall ma być wyniesiony na parę z tytułem barona Hanover.

Zmiana ta rządu zdaje się być szczęśliwym wypadkiem dla Anglii, więcej bowiem jest pewnością, że interes kraju i odwiecznej polityki Anglii, znajdzie silniejszych obrońców w obecnym jak w przeszłym, więcej obrotu wpływowi uległym gabinetowi. Położenie na zewnątrz odwróci zapewne uwagę od sprawy zmian wewnętrznych i przysięcie do władzy lorda Palmerstona wywrze przeważny wpływ na wypadki europejskie. W czasach jak są obecne, otwarta polityka odosobnienia Anglii, prze-

ślubiłaby stan wojenny, kręte zaś drogi, których od terazniejszego gabinetu wyglądać można, prędzej posłużyć mogą do odwrócenia grożącej burzy i przywrócenia pokoju i tak zwaną równowagę europejskiej. Niemożna się więc dziwić, że giełda angielska, pamiętna dawnych dziejów, podwyżką okazała zadowolenie swoje z powrotu do władzy lordów Palmerstona i J. Russella, ale dziwić się można, że w innych krajach, już nawiedzonych sympatją tych dwóch mężów stanu, zdarzenie to jako dobry omen powitane zostało.

Korespondent *Timesa* pisze z Paryża, że wie z pewnością, iż książę Rejent pruski, oznajmił, że przejście Mincio przez Francuzów, uważać będzie jako przekroczenie naturalnych granic Niemiec i za wywołanie wdania się konfederacyi. Fakt już potwierdzony o mobilizacyi sześciu z ośmiu korpusów armii pruskiej, zdawałby się stwierdzać tę wiadomość, która jak najmocniej tu niepokoi.

Korespondent ten *Timesa* najmocniej jest nieprzychylny dla Francji i dla Sardynii i nieprzestaje w swych usiłowaniach przedstawiania wojny jako niepopularnej we Francji, i podnoszenia faktów mogących przyczynić się do wzniecenia nieporozumienia między Francuzami i Sardynczykami, i niezgody pomiędzy rozmaitemi częściami Włoch. Przypomnę wcale nie jest przyjaznym dla Austrii, i zdaje się być jednym z tych, na szczególne nie liczących teraz Anglików, którzy nie są w stanie pojmoować innego interesu jak kupiecki. Przeciwnie korespondent z Piemontu z największym zapałem o sprzymierzoną armii mówi i toż samo kolega jego w obozie austriackim serdecznie na tamtej stronie czysci.

W ciągu roku 1858 ogromna liczba 263 osób zostało zabitych, a 587 uszkodzonych na kolejach żelaznych w Anglii.

Z nadeszłą ciepłą porą stan Tamizy powrócił do okropnego przeszatorczego stanu. W kilku punktach miasta ustawiono budy, w których przygotowują maszynami czyszczący płyn (deodorising liquid) według przepisu Dr. Letheby.

Wiedeń 21 czerwca. Dzienniki tutejsze lubo pod względem wypadków wojennych ograniczają się na faktach już dokonanych, wszelako nie tają oczekiwania wielkiej wkrótce bitwy. Nie powtarzając tu ich wnioskowań, nadmienię tylko należy, iż dzienniki w tym razie powtarzają powszechne mniemanie panujące w stolicy. Pomimo ogłaszania wszystkich wydarzeń z teatru wojny, o ile to bez szkody dla przyszłych planów, mnóstwo obiega wieści o nowych spotkaniach. Przyczyniają się do tego wielce strategicy augsburscy, którzy układają prawdopodobne plany. Z *Gazety augsburskiej* także wychodzą wieści, których dzienniki wiedeńskie niepowtarzają nawet, o zmianach niektórych osób wysoko stojących. *Gazeta augsburska* ma z tego względu przed miejscowymi dziennikami pierwszeństwo, które zapewne straciłaby, gdyby się przeniosła do Wiednia, jak o tem niedawno mówiono.

Fzm. hr. Gyulai spodziewany tu jest za parę dni, poczem ma wyjechać do kapiel.

Książę Modeny lubo przebywa jeszcze w Weronie, podobnie jak następca tronu tokańskiego, wszelako ma wkrótce przybyć do Wiednia, gdzie służyć jego już stanęła.

O niespokojnościach w Wenecji pisze urzędowa *Gazeta Wiedeńska* w liście z tego miasta z 15go: „Już onegdaj wieczór głuche wieści krążyły o nadciąganiu Francuzów, oddaniu im miasta itp. Późno w nocy mały plac (Piazzetta) i Riva dei Schiavoni pełne były ludzi, którzy czekali na rozgrzewanie parowców „Lloyda“, chcąc się przyjrzeć odpływającemu ztąd wojsku. Gdy do tego oczywiście nie przyszło, udano się na spoczynek z zupełnym przekonaniem, że to niezawodnie nastąpi nazajutrz. Nowe niepokojące pogłoski sprowadziły znowu żywy ruch między ludem, który tłumnie dążył na plac św. Marka i przejmował obawą lekkich mieszkańców, którzy już o godz. 3ej zaczęli zamykać sklepy. Wojsko otrzymało rozkaz pozostania w koszarach, aby uniknąć wszelkiego starcia; wzburzenie jednak wzmagalo się, a w końcu ujrano trójkolorową chorągiew powiewającą z pewnego domu na Merceria, który jednak w tej chwili nie był zamieszkały. Wtedy kompania wojska wkroczyła na plac św. Marka, z nakazem wypróżnienia go; woj-

sko przystąpiło do rzeczy z wielkim umiarkowaniem, kilku wicherzycieli raniono. Wypróżnienie placu, zamknięcie go, ustawienie statku z działami przed Riva i silne patrole przywróciły zupełnie spokojność, tak iż noc przeszła cicho, a dziś wszystko idzie dawnym trybem. Do tego dodać jeszcze należy zaprzeczenie fałszywych pogłosek, a po aresztowaniu niektórych osób niebezpiecznych, rozważa znowu wróciła, większa zaś część spokojnych mieszkańców a nawet z pomiędzy klas niższych, rada jest, że wzburzenie tak rychło przemineło.

Onegdaj podaliśmy już obwieszczenia Dyrekcji Policji i Gubernatora wojennego dotyczące się tych wypadków i ogłoszenia stanu oblężenia w Wenecji. Municypalność wydała również odezwę do mieszkańców, radząc im spokojne zachowanie się i niedowierzanie wieściom niepokojącym, skutkiem których miasto mogłoby zostać narażone na powtórzenie smutnych zdarzeń, jakie już zaszły 14go b. m. Urzędowa *Gaz. di Venezia* podobnie opisuje zajścia 13go i 14go, dodając, że z pomiędzy czterech rannych osób, które przyniesiono do szpitala, dwie następnej nocy umarły.

Urzędowe raporta o poległych, ranionych i zaginionych oficerach zawierają jak się zdaje wielką ilość nazwisk mylnie podanych. Jużemy donieśli, że kapitan Schichlavyks znaczący ma Ruchowski; a teraz świeżo znajdujemy w *Gazecie Wiedeńskiej* sprostowanie co do kilku oficerów z bitwy pod Palestro (*Czas* N. 136), którzy nieznegli lecz się dostali do niewoli. Sprostowanie to może zarazem służyć za sprostowanie nazwisk; a nikt też nie mógłby się domysleć, że Jan Prekauti znaczy Jan Piekarski. Sprostowanie to mówi, że z pułku 12go piech. Arcyks. Wilhelma wymienieni jako zabici pod Palestro: kapitan Franc. Krzepelka; por. Edward Pürker, Otto Schwarzbök, Józef Feldmann; ppor. Karol Kranzfelder i Jan Piekarski nie poległi lecz się dostali do niewoli francuskiej, jak o tem donosi list kap. Krzepelki pisany z Vercelli zaraz po bitwie 31go maja.

O. D. Post na dzisiejszy artykuł wstępny dała list z Berlina, który udaje jakoby znał zamiary księcia Rejenta i jego rządu, tudzież cele zmobilizowania wojska. Prusy zdaniem tego korespondenta, staną po stronie Austrii i działają będą. Działanie to jednak musi im być ułatwione przez Austryę. Przygotowania już poczynione, ale układy jeszcze nie skończone (dla tego bar. Werther jechać ma jak utrzymują do Werony). Nie idzie tu o koncesye w Niemczech (mowa tu zapewne o pogłoskach co do żądania przez Prusy pierwszeństwa w Rzeszy), ale o koncesye we Włoszech. Układy między obu państwami niemieckimi toczą się nie o stanowisko w Niemczech, lecz o pokój we Włoszech. Prusy nie chcą pozbawiać Austrii posiadłości, ale chcą warunków możebnych, na których oparzyć się, postawią ultimatum Francji. Spodziewają się w Berlinie zyskać dla swoich widoków Anglię i powstrzymać dążenia napoleońskie, a wpływ Niemiec podnieść. W tym tygodniu ma nadejść z Wiednia ostateczne postanowienie. Po nadejściu tej odpowiedzi, hr. Pourtales (poseł pruski w Paryżu, dziś na urlopie w Berlinie) uda się w misji szczególnej do Werony. — Taką jest mniej więcej treść tego listu, który mimo przypisywanego mu przez redakcyę wagi i stanowczości, nie nie rozstrzyga, o obraca się tylko na wiadomym wyrażeniu „zbrojnego pośrednictwa“.

N. Pan zamianował Alfreda Kremera wicekonsula w Kairze, rzeczywistym konsulem tamże, a wicekonsulami w Monastyrze i Widdyniu, kanclerzy jlnego konsulat Franciszka Sereticza i Dra Leopolda Walchera de Moltheim.

Włochy.

Gdy rozpoczyna się właśnie trzeci akt krwawego dramatu, kampania nad Mincio, wszyscy przyglądają się z uwagą krajnie, w której wkrótce nowe boje stoczyć się mają. Korespondenci i dzienniki opisują ten nowy teatr wojenny, to klasyczne pole walk, słowem ów słynny strategiczny czworobok lombardzko-wenecki między Mincio i Adygą, o którym nieraz wspominaliśmy. Jego celną ścianą jest Mincio, tylną Adygą, a boczniemi Po z jednej, Alpy z drugiej strony; zaś cztery twierdze Mantua, Peschiera, Verona, Legnano, to cztery narażone bastiony tej strategicznej warowni. W opisach tych rozbiegają korzyści jakie ten strategiczny czwo-

czaj imieni m, zasługami ojca zdobytem.

Obok tego śpiewaka, mamy tu także i pierwszorzędną śpiewaczkę polską pannę Pfeifer-Plodowska, która wielokrotnymi występowaniami we Włoszech, nie małego dobiła się wzięcia. Dwa więc takie nabytki, to jest jak ta śpiewaczka i p. Kamiński, w połączeniu z istniejącym już składem, postawiłyby operę polską na nogach i zapewniłyby jej przed niejedną trupą włoską pierwszeństwo. Zdaje się jednak że pomimo tak pięknych dla opery polskiej widoków, projekt ten do skutku nie przyjdzie.

Od kilku dni wszystkich oczy zwracały się na wspaniałą szopę, jaką Towarzystwo Rolnicze wniosło na placu zielonym, dla urzędzenia w r. b. Wystawy Zwierząt Gospodarskich. Dotąd wystawy te odbywały się na Nalewkach, podobne raczej do targowiska aniżeli wystaw, a sprowadzane inwentarze, często nawet nie przedstawiały nie godnego uwagi. Lecz odkąd ta gałąź przemysłowo-gospodarska przeszła pod zarząd i opiekę Towarzystwa Rolniczego, odtąd zupełnie inny obraz oczom naszym przedstawia, a powiększenie nagród tak w medalach jako i listach pochwalnych oraz kwotach pieniężnych, dodało nie małego bodźca do

powiększenia transportu sprowadzanych na wystawę okazów. Tym sposobem znaczna ilość koni, bydła, drobiu, owiec itp. zajęła szopę wystawową, nawiedzana nieustannie przez widzów za opłatą po złotemu od tych, którzy nie należą do grona członków Towarzystwa.

Nie mała także zwróciła uwagę wszystkich bydlę rogatę dostawione aż z Galicji przez dziedzica Wzdowa z cyrkulu Sanockiego, p. Ostaszewskiego, któremu także mieli podobno udzielić medal, pomimo iż zwierzęta te nie były w kraju chowane. Z innych zaś właścicieli w Królestwie Polskiem, otrzymali nagrody hr. August i Maurycy Potoccy, hrabina Augustowa Potocka, hr. Łubieńska, hr. Ostrowski, hr. Ludwik Krasinski, p. Karol Kólichen, pani Skorzewska, r. Górski itd.

Pokazuje się z tego, że do czego tylko dotknę się Towarzystwo rolnicze, wszystko z należą sumiennością dokona, nieoszczędzając wcale ni kosztów ni pracy, by tylko odpowiedzieć temu zaufaniu, jakie kraj w niem położył.

Po mocnych upałach i stałej pogodzie, nastąpiły deszcze, drobne to prawda ale ciągłe bo calodniowe. Tak było w sobotę d. 18go b. m. gdyby więc deszcz taki przeciągnął się do niedzieli, mu-

siałoby i wysięgi konne być odwołane z kolei, gdyż niepodobna byłoby puszczać bieguny w szranki, gdzie po gruncie gliniastym i śliskim, mógłby nastąpić nie jeden wypadek.

I suto i wesoło jest teraz w Warszawie, bo ją nawiedzili bracia szlachta, zbierający się w niej zwykle o tej porze zwaney powszechnie targiem Sto-Jańskim; jednych powołała sprzedaż wełny, drugich wysięgi, albo wystawa zwierząt, a wszystkich w ogóle publiczne posiedzenie Towarzystwa rolniczego jakie 22go b. m. nastąpi. Dowód wełny nateraz, nie jest zbyt cenny, ale też i nie bardzo mały; zawsze co do cen nie jeszcze dotąd przynajmniej wyrzecz nie można, chociaż wrocławskie robili i tu dobrą nadzieję.

Otóż podobno i wszystko z ubiegłego tygodnia, za to nadchodzący byle tylko nie został zalany deszczem, dosypie nam dobrą porcję materyałów do przeglądu, które nawzajem w lipcu zupełnie wyczerpięte zostaną.

Oprócz zaś główniejszych faktów o jakich wyżej nadmieniliśmy, reszta pozostaje na tej samej stopie monotoności jak dotąd. Jedni się bawią a drudzy smucą, jedni pracują a drudzy próżnują, jedni używają do sytu pokarmów, a drudzy

łakną i t. p. boć trudno sobie sprostać we wszystkim przy różnorodnym stanie finansowym i niejednostajności usposobień ludzkich.

W jednej tylko kwestyi, panuje ogólna zgoda, to jest pod względem zaspakajania ciekawości, co do stanu rzeczy we Włoszech. Kampania ta jest przedmiotem ogólnego zajęcia i rozmów, we wszystkich bez wyjątku sferach; z czego pochodzi że wszystkie inne, a do tego nawet i ważniejsze zdarzenia, które w innych czasach, porwałyby ogół, tak zbladły przy Italii niebie, jak błędnie słabszy na widok nieprzyjaciela, który z pogardą śmierci, śmiało zagląda mu w oczy.

W sferach urzędowych już wspominały o nowej nominacyi jednego z tutejszych znacześniejszych urzędników, który ma zająć miejsce po zmarłym niedawno towarzyszu ministra sekretarzu stanu Królestwa Polskiego; ale ponieważ jest to dotąd tylko pogłoska, przeto wzmiankę o tem odkładamy na później.

Mówią także i o deputacyi z Królestwa, do której mają być wybrani znacniejsi dygnitarze, a która ma się udać do Petersburga, dla asystowania przy odkryciu pomnika wzniesionego cesarzowi Mikołajowi.

robok użycia armii w niej skoncentrowanej. Przedstawiają: jak silną a raczej łatwą do obrony jest krótka linia Mincio, broniona z frontu na pewnej przestrzeni dwiema twierdzami Peschiera i Mantua, a zasłonięta z boków jeziorami Garda i białymi Padu; jak silniejsza jeszcze jest linia Adygi z Weroną i Legnano; jak wreszcie już po przedarciu się przeciwnika w czworobok, ma łatwość manewrowania i działania armia, mogąca z oszańcowanych obozów z pod Werony rzucić się na każdy punkt całej siły. Drudzy wykazują słabe strony i niedogodności: możebność obejścia całego czworoboku przez Tyrol, niepokojenia go z tyłu od wybrzeży weneckich, z boku od Padu, lub nawet od jeziora Garda itd.

Podamy tu opis tego strategicznego czworoboku, mającego być polem bliskich walk, opis umieszczony naprzód w *Revue des deux Mondes*, który następnie skrócony i nieco przerobiony, ukazał się w *Gazecie Kolońskiej*, a następnie w *Pressie* i innych dziennikach wiedeńskich.

Frontową ścianę tego czworoboku i linię obrony armii w nim skoncentrowanej, stanowi linia Mincio, będąca najkrótszą a przeto najłatwiejszą do obrony zaporą dla armii posuwającej się z Lombardii ku Adryatyce i zachodu na wschód. Mincio wypływa z jeziora Garda przy Peschierze i płynie wprost na południe aż do jeziora mantuańskiego, a po wyjściu z tych jezior, zwróciwszy się na południowy wschód wpada do Po. Jest to niewielka rzeka, lecz tylko w czasie długich upałów i posuszy można ją przejść w bród w paru miejscach; jednak rzucenie mostów przez Mincio ułatwione jest z powodu wielu wysp znajdujących się wśród tej rzeki. Podczas deszczów lub w porze topnienia śniegów na Alpach, Mincio wzbiera szybko i do znacznej wysokości. Przejść po mostach jest pięć na tej rzece: w Peschierze, pod Borghetto (na przeciw Valeggio), pod Goito, pod Rivalta, a następnie w Mantui przez jeziora; lecz Peschiera i Mantua są jak wiemy twierdze; most w Rivalta leży ni daleko obwodu w który sięgają działa Mantui; dwa pozostałe mosty pod Goito i pod Borghetto są zapewne oszańcowane, a zresztą przestrzeń na której wojsko ma w otwartym polu bronić przejścia przez tę rzekę, wynosi w prostą linię zaledwo cztery mile geograficzne. Niżej Mantui, Mincio wyszedłszy z jezior mantuańskich biegnie jeszcze półtory mili aż do ujścia Po, lecz przestrzeń ta jest broniona w części przez południową warownię mantuańską, Pietole.

Strategiczna siła i ważność Mincio leży w tym głównie, iż jest to najkrótsza linia poprzeczna między Alpami a Po. Cała jego długość od wypływu z jeziora Garda aż do ujścia w Po, wynosi 6 1/2 mil jeogr., z których dwie mile zajęte są Peschierą i Mantua. Na lewym wschodnim czyli wewnętrznym brzegu wznoszą się w odległości jednej lub dwóch mil od rzeki wzgórza, będące wybornymi stanowiskami dla armii chcącej uderzyć na przeprawiającego się lub wół przeprowadzonego nieprzyjaciela. Armia broniąca ma wiele dróg odwrotu pod swoje twierdze; atakujący zaś w razie niepowodzenia, musi się szybko w tył cofać. Końce linii są bronione przez dwie twierdze; od obojczyka zaś zabezpieczają ją: od północy jezioro Garda i Alpy tyrolskie, od południa bagna Padu, przez które przesuwają się wprawdzie kilka dróg bitych lecz po długich groblach. (Mimo tego *Augsburska Gazeta* utrzymuje, że Francuzi zamierzają obejść tę linię Mincio częścią swej armii, przedzierając się drogami przez Alpy tyrolskie. W 1848 roku Król Karol Albert przeszedł Mincio pod Goito).

Zastanówmy się teraz nad dwoma twierdzami, które są narożnikami linii Mincio: Peschierą i Mantua.

Peschiera, małe miasto, zaledwie 2000 mieszkańców mające, leży na wyspie wśród Mincio przy jego wyjściu z jeziora Garda. Jej umocnienia składały się dawniej z bastyonowanego wału i rowów. Za panowania francuskiego, na wzgórzu Mandella na lewym brzegu Mincio zbudowano warownię. Później rząd austriacki wzniósł kazał na prawym brzegu przed Peschierą warownię Salvi, a po 1848 roku rozprzestrzeniono znacznie fortyfikacje Peschierzy przez zbudowanie ośmiu lunet (szaniec z tyłu otwarty), z kazamatami sklepionymi. Lunety te tworzą razem oszańcowany obóz, w którym może się pomieścić znaczny oddział wojsk. Flotyła parowców z jeziora Garda, stojąca pod Peschierą, może przewieźć oddział wojsk na którekolwiek miejsce wzdłuż jeziora. Nakoniec dodamy tutaj, iż po 1848 r. zbudowano wiele szluz między Mincio a jeziorem, aby w razie potrzeby przez ich otwarcie podnieść nagle poziom wód na Mincio i zerwać mosty pontonowe, któreby przeciwnik mógł rzucić na rzecę między Peschierą a jeziorami mantuańskimi. W Peschierze przechodzi przez Mincio droga bita i kolęj żelazna.

Południową warownią linii Mincio jest twierdza Mantua (Mantova). Dawnato i sławna twierdza. Opasuje ona miasto liczące 32,000 mieszkańców i leży na wyspie wśród jezior mantuańskich. Wyspa jest obszerna, (ma 180 morgów powierzchni), a obok niej na południe jest jeszcze większa wyspa I Te, ufortyfikowana, na której może obozować znaczny korpus wojsk (w r. 1796 obozował tu Wurmser z 29,000 ludźmi). Z dwóch stron wyspy d północy i wschodu otoczone są te wyspy głąbkiem jeziora (2400 stóp szerokim), od zachodu zaś i południa otaczają je trudniejsze jeszcze niż jezioro do przebycia bagna, powstałe w skutek roby osuszenia jeziora w przeszłym wieku uczynionej. Odległość wysp od lądu stałego wynosi 1/2 milje do 2400 stóp. Twierdza opasana tak olbrzymią fosą, która stanowi najsilniejszą jej obro-

ne, połączona jest z lądem stałym pięciu drogami idącymi po wąskich groblach; z tych trzy na prawy, dwa na lewy brzeg wychodzi. Droga np. na wschód przez jezioro prowadząca do przedmieścia Borgo di San Giorgio (s. Jerzego) idzie po moście kamiennym 2700 stóp długim. Dostępu do tych grobli i dróg bronią odosobnione warownie na zewnętrznych brzegach jeziora wzniesione: ową drogę na wschód zasłania warownia s. Jerzego, drogę na północ cytadella di Porto; drogi na zachód i południe prowadzące bronione są przez strzałczan Pradella i silną warownię Pietoli; do tego jeszcze zbudowany na południowym krańcu wyspy Il Te szaniec Miglioretto zasłania wielkie szluz służące do zatopienia okolicznych nizin. Największą siłę Mantui stanowi, jak wspomnieliśmy, jej naturalne położenie, a nie sztuczne fortyfikacje, to jest stanowią bagna i jeziora otaczające tę twierdzę; lecz z drugiej strony ułatwiają one zarazem blokowanie Mantui niewielkim korpusem. Prócz tego niezdrowy klimat, z powodu bliskich bagnisk, jest słabą stroną Mantui, lecz zarazem szkodliwą i dla oblegającego.

Tylną ścianę czworoboku a zarazem drugą linię obrony stanowi Adyga, wypływająca pod Weroną z dolin alpejskich, a pod Legnano dotykająca bagna ciągnących się oddąd między nią a Padem. Górny więc bieg Adygi jest zasłonięty Alpami, dolny trzęsawiskami, a tylko środkowy od Werony do Legnano, na przestrzeni 6 do 7 mil jeogr. przystępny jest dla armii usiłującej się przedrzeć dalej ku Adryatyce. Na tej jednak przestrzeni Adyga ma już tak znaczną objętość wód, iż w żadnym miejscu wojsko w bród rzeki przejść nie może; nadto przeprawa utrudniona jest kanałami irygacyjnymi równoległymi do Adygi. Między innymi takim kanałem a Adygą idzie droga bita, łącząca Weronę z Legnano. Dolinę Adygi w okolicy Werony zalegają ogrody i winnice; wzdłuż płaskiego zaś jej łozyska w okolicy Legnano ciągną się nawodnione pola ryżowe. Werona i Legnano są to dwa bastiony na końcach tej linii wzniesione.

Werona miasto starożytne, liczące dziś około 60,000 mieszkańców, leży przy wyjściu Adygi z wąwozów alpejskich po obu jej stronach. Cztery mosty wewnątrz miasta łączy oba brzegi. Przez te mosty przechodzi kolej żelazna i drogi bite zbiegające się tu ze wszystkich stron. W dawnych czasach otaczał Weronę tylko stary mur bastyonowany; lecz później a szczególnie od 1848 r. zbudowane fortyfikacje, zmieniły Weronę w największą twierdzę czworoboku lombardzko-wenecką, a nawet w najobszerniejszą twierdzę we Włoszech. Stary mur naprawiony, stanowi pierwszy wewnętrzny obwód twierdzy. Następnie w drugiej linii na prawym zachodnim brzegu rzeki, wznosi się w półkole osm bastyonów według systemu Carnota; warownia s. Prokula jest przy wnieściu rzeki do miasta, a warownia Hessa przy wypływie z miasta. Dalej przed miastem na równinie powstał w ciągu wieków z namulisk Adygi, zbudowano wielki obóz oszańcowany, w którym stanąć może armia. Otoczony on jest silnymi redutami odległymi od siebie na 1800 stóp, zbudowanymi w kształcie czworoboków ściętych (trapezów) obróconych dłuższymi bokami do wnętrza obozu. W kazamatach tych redut są koszary. Twierdza właściwa i miasto służy niejako za punkt oparcia temu obozowi i zapewnia z niego odwrot. Cały obóz otoczony jest wałem z licznymi bramami, aby z niego wojsko szybko wypaść mogło. Na lewym brzegu Adygi, po drugiej stronie Werony, nie zaniedbano także wznieść drugiej linii fortyfikacji, a zamek San Felice zbudowany na skale będącej ostatnim cypłem Alp między doliną Adygi i doliną Pateny, panuje nad wszystkimi fortyfikacjami. Na okolicznych wzgórzach zbudowano także szaniec i baszty. Werona połączona jest z Peschierą i z Mantua drogami bitymi i kolejami żelaznymi.

Legnano nad Adygą 7 mil niżej Werony (a równie o 7 mil od Mantui) jest niewielką twierdzą, lecz ważną z powodu że posiada dwa szaniec przedmostowe po obu stronach rzeki, co załatwia łatwość działania na jednym lub drugim jej brzegu.

Dodać tu także należy iż Werona jest zarazem kluczem Tyrolu, gdyż zamyka dolinę wyższej Adygi, którą w głąb Alp tyrolskich idą wielkie gościnie rozchodzące się następnie na północ do Roveredo, Trydentu i Insprucku, na wschód i na zachód; te ostatnie krążąc to na około jeziora Garda to przez Alpy tyrolskie wchodzą do Waleliny lombardzkiej zajętej przez wojska piemoncko-francuskie. W dolinie górnej Adygi czyli Etsch nad wielkim gościńcem w góry idącym, zbudowano kilka warowni, szczególnie na słynnym płaskowzgórzu Rivoli leżącym między jeziorem Garda a Adygą i panującym nad drogą; na tym płaskowzgórzu Rivoli wznosi się dzisiaj cały system fortyfikacji a mianowicie trzy warownie: Rivoli, Wratissław i Molinari oraz szereg wień maksymilianiskich.

Księstwa Naddunajskie.

Wysłannicy księcia Couzy wręczyli reprezentantom pięciu mocarstw, które na konferencyach paryskich uznały podwójny wybór jego na hospodara młodo-włoskiego, następujące memorandum:

„Nowy dowód życzliwości, jaki pięć mocarstw tj. Francya, Anglia, Rosya, Prusy i Sardynia dały połączonym Księstwom Multan i Wołoszczyzny, w sprawie dotyczącej wyboru ich Księcia, obudził w krajach naszych uczucie wdzięczności, których wyraz pospieszamy złożyć Waszej Ekscelencyi.

„Pozwól jednak panie ambasadorze! przedłożyć do oceny panu wysokićj twój sprawiedliwości dwie następujące uwagi:

„1) Mołdawianie i Wołosi jakkolwiek ubolewając, że konferencya nie uznała za słuszne przystąpić w zupełności do jednomyślnych życzeń dywanów *ad hoc* w przedmiocie natychmiastowego połączenia, z wdzięcznością przyjęli jednak instytucje będące przygotowaniem do owego tak upragnionego zjednoczenia. Wybór jednego i tego samego Księcia dla obu Księstw (czego niewzbraniało nam bynajmniej brzmienie konwencji, i co znamienicie odpowiadało jęć duchowi) uważany był przez zgromadzenia młodawskie i wołoskie za zbliżenie się do celu, wytkniętego przez same mocarstwa, usiłowaniami Księstw. Uznają to mocarstwa, które okazały gotowość swą zatwierdzenia dokonanego czynu w połączonych Księstwach. Gdyby jednak te same mocarstwa przez zbyt dużą chęć pojednawczą, ulegając natchnieniu rządów stale nam nieprzyjanych zgodziły się na to, iż zatwierdzając wybór jednego księcia *na ten raz*, nieuznają go na przyszłość, czyn taki prócz tego iżby względem Księstw był zgwałceniem niezaprzeczonego prawa ich autonomii, stałby się powodem zawikłań a nawet niebezpieczeństw na przyszłość. Przypuścić rzeczywiste trudno, aby Księstwa przywykły i wciągnęły się do zjednoczenia pod jednym panowaniem, mogły być skazane obalać własnymi rękami instytucje jednakowe, i przywracać dawne pomiędzy sobą granice. Wynikłoby ztąd ciągle niebezpieczeństwo nie tylko dla władzy, lecz dla osobistej pewności księcia, którego panowanie byłoby niustalającym bodźcem przewrotnych żądź niektórych stronnictw, jak również intryg mocarstw, które mieniały się mieć interes w rozwarciu naszego zjednoczenia. Uchowaj Boże abyśmy innych podejmować mieli o występną cel. Lecz zamach świeżo wymierzony przeciw osobie księcia Aleksandra I, tak szczęśliwie udaremniony, przekonywa nas niestety! do jakiego stopnia posuwać się mogą zabiegi rozdzielcze, i jak mało ważny na szali ich interesów najobrzydliwsza zbrodnia.

„2) Jedną z pierwszych potrzeb Księstw, jak to sprawdzono zostało przez komisarzy i niemniej przez zgromadzenia nasze, jest władza silna i stała. Jak najrychlejsze przeto uznanie Księcia jest rzeczą niecierpiącą zwłoki, gdyż dopóki władza jego będzie zakwestyonowaną, będzie w niej zawsze zaród niezgody i przymusowe naruszenie jednomyślności, która przewodniczyła jego wyborowi i jest jednym z najłatwiejszych jego zadań w przeprowadzeniu potrzebnych reform. Ponieważ w łonie konferencji większość uznała za ważny wybór podwójny, pięć mocarstw przyjaznych, w razie gdyby mniejszość dała upłynąć zastrzeżonemu terminowi nieprzystąpiwszy do postanowienia konferencji, uznają zapewne za stosowne dać swym konsulom rozkaz uznania urzędownie J. K. W. Aleksandra Jana I za Księcia panującego Księstw połączonych Mołdawii i Wołoszczyzny, co odpowiada dawnym zwyczajom, albowiem nastający rząd nowy każde mocarstwo uznaje z kolei i pojedynczo. W tym jednym razie, gdyby pięć mocarstw wstrzymało się z urzędowym uznaniem Księcia, aż dwa mocarstwa zgodzą się na ich zdanie, kiedyżby uznanie to nastąpiło? Czyżby w razie, gdyby moc przekonania nie wystarczyła, użyto siły? Byłoby to wstępem do nowych trudności. Daleko jest rzeczą prostszą aby każde mocarstwo orzekło pojedynczo. Trudno zaś iść pojąć dla czego konsultowie i agenci, których rządy uznały wybór Księcia, pozostawili mieli na tej samej stopie względem rządu młodo-wołoskiego jak konsultowie i agenci, których rządy wyboru tego nieuznają i zaprzeczają go.

„Mocarstwa uznają bezwątpienia, że położenie takie, prócz tego że przedłuża niepewność szkodliwą dla dobra kraju, niezgadza się z razem z ich własną godnością i z prawdą objaśnien jakich spodziewać się winny od swoich agentów. Jakże bowiem mogą one oczekiwać od tychże stosownych sprawozdań o rządzie obcym, z którym agenci ich nie utrzymują żadnego urzędowego stosunku. Jakąż drogą mogą mu udzielać zdań swoich? Złe to powiększa jeszcze odległość kraju naszego, który rzecz moźna, zamknięty jest od Europy sąsiadnictwem dwu krajów, najmoźniej nam niezyczyliwych. Mniejszość przeciwko nam składa się z Austrii i Turcji. Lecz Austrija niema tu praw osobnych. Ma ona głos na konferencyach i nie więcej, nie może przeto chcieć narzucać swęj woli. Jeżeli Austrija nie zechce nas uznać, stanowcza jej odmowa może być tylko szkodliwą jej interesom handlowym. Co do Turcji, dawne nasze traktaty i konwencja paryska przynajmniej tylko jedno, to jest potwierdzenie wyboru Księcia, w zamian holdu i haraczu, lecz bez prawa połączenia *velo*. Jak tylko W. Porta uzna wybranego księcia, pospieszmy z złożeniem jej holdu i spłaceniem haraczu.

Paryż 29 kwietnia 1859 r.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 22 czerwca. Dziś rano podczas deszczu uderzył piorun w wieżę niższą kościoła P. Maryi i oderwał kawałek blachy z dachu. W tej samej chwili spadła nieżywa kawałka, może zabita lub ogłuszona w przełocie od pioruna. Uderzenie pioruna było bardzo słabe i towarzyszył mu pewien trzask jakby łamiącego się drzewa, wprzód zanim zwykły grzmot dał się słyszeć.

— Na pogorzelce Brodzkich złożono dziś w Redakcyi od p. F. D. 5 zł. austr.

— Przegląd Poznański otrzymał debet pocztowy w Galicyi i ogłasza drugostronnie warunki przedpłaty.

— Nieomieszkamy podawać od czasu do czasu ilości gości nawiedzających nasze wody krajowe, i tak: W dniu 17 czerwca znajdowało się w Szczawnicy przybyłych gości partyj 40, czyli osób 66.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Bern 19 czerwca. Garibaldi dotarł aż do Lonato. Z Rzymu donoszą, że wszystkie gminy na prawym brzegu Tybru oświadczyły się za sprawą narodową.

Z teatru wojny nie doniosły dzisiaj wiadomości o żadnym boju lub starciu, lecz tylko rzuciły nieco więcej światła na stanowiska obu armii.

Armia ces. austriacka rozłożona jest na obu brzegach rzeki Mincio, a między innemi część jej zajmuje owe ważne wzgórze między Chiese a prawym brzegiem Mincio pod Monte-Chiaro, Castiglione, Volta, na których tyłokrótne toczyły się krwawe walki, gdyż przez te pozycje lub obok nich idą drogi nad Mincio prowadzące. Główna kwatery wojsk ces. austriackich jest od d. 20go t. m. w Villafranca, miasteczku na lewym brzegu Mincio w połowie drogi między Peschierą a Goito, naprzeciw mostu pod Borghetto, jak donosi depesza z Werony z 20go t. m.

Co się tyczy rozłożenia armii piemoncko-francuskiej przed Brescią gromadzącej się, lewe jej skrzydło tworzące korpusy: piemoncki i jenerała Niela, mają stać nad górną Mellą wyżej Brescii, i wyprawiły podobno znaczny oddział wojsk w dolinę Trompia i Camonica dla strzeżenia przejść i dróg nad górnem Oglio do Tyrolu idących. O stanowiskach innych korpusów w d. 18 t. m. nie wiemy, a doniesienia w dziennikach niemieckich mówią o dawniejszych stanowiskach tych korpusów w chwili pochodu z nad Oglio do Brescii. Donoszą tylko, iż przednia straż złożoną z oddziałów Garibaldeggo dotrzeć miała aż do Lonato i wybrzeży jeziora Garda, oraz że główna kwatery była ciągle w Brescii.

Mnóstwo teraz kreśli planów i domysłów o przyszłym działaniu tej armii piemoncko-francuskiej, planów kampanii w celu przełamania owego strategicznego czworoboku, w którym dziś skoncentrowana jest armia cesarsko-austriacka, a którego opis wyżej pod oddziałem „Włochy“ podajemy. *Allg. Augs. Zig* w obszernym artykule podanym w części przez dzienniki wiedeńskie, utrzymuje, iż dalszy plan wojny skreślił przez Cesarza Napoleona, zasada się na obejściu linii Mincio i całego czworoboku między Mincio i Adygą, a to przez marsz dwóch znacznych korpusów z pod Brescii z górnej Lombardii przez Alpy tyrolskie do Roveredo. Planista wskazuje nawet drogi którymi iść mają te korpusy: jeden ruszywszy z Bergamo, ma przez dolinę Camonica, a następnie dolinę de Solo w Alpach tyrolskich dotrzeć do Trydentu; drugi z Brescii doliną górną Chiese przez Vestone i około jeziora Jdro, a następnie gościńcem przez góry tyrolskie około Storo, ma iść na Roveredo. — Inni przypuszczają, iż główny atak będzie z tyłu od wybrzeży weneckich; trzeci że z prawego boku od dolnego Padu. Wszystko to są domysły o których prawdziwości przekona bliska przyszłość. Najprawdopodobniejszym domysłem jest, że główny atak zawsze będzie z frontu na Mincio a wszystkie inne ataki tylko dywersjami.

Posel prezydyałny przy Związku niemieckim bar. Kubeł przybył 20go b. m. do Frankfurtu.

Kor. Austr. donosi z Brukseli z 21go: Armia wschodnia francuska ma być, według tutejszych dzienników, po dzień 5 lipca doprowadzoną do 200,000 ludzi piechoty, 20,000 jazdy i 400 dział.

Król Leopold belgijski udaje się do Londynu.

W wieczorniej *Preussische Zeitung* znajdujemy znów artykuł o mobilizacji, mający wyjaśnić jej znaczenie, lecz nie niewyjaśniający. Powtarza on tylko wiadome rzeczy o celach i przeznaczeniu tej mobilizacji, wyrażając się, że takowa ma na celu obronę państwa, z czego nie wypływa aby w potrzebie nie miała być użyta za granicą, skoro obrona wymagać tego będzie.

Nord donosił był z Paryża, że książę Rejent pruski napisał był list do Cesarza Napoleona z zawiadomieniem o mobilizacji i o jej znaczeniu, co w żadnym razie nie powinna drażnić Francji. Rejent miał żądać, aby mu Cesarz zupełnie zaufał i dotrzymał obietnicy danej przez *Monitora*, że Francja nie postawi korpusu obserwacyjnego nad Renem. Cesarz miał przyjąć ten list jak najlępiej i zupełnie poprzestał na oświadczeniach, dając przez to księciu Rejentowi wysoki dowód zaufania. Francja przeto nie odpowie na mobilizację postawieniem armii obserwacyjnej. Otóż *Preussische Zig* upoważniona jest do oznajmienia, że treść tego listu jest zupełnie zmyśloną.

Depesze telegraficzne.

Wiedeń 22 czerwca. Dzisiejsza wieczorna *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza następujący rozkaz dzienny: „Obejmując dziś bezpośrednie naczelne dowództwo nad armią Moją stojącą naprzeciw nieprzyjacielowi, pragnę na czele Moich dzielnych wojsk dalszy toczyć bój, który Austrija w obronie honoru i słuszności podjęć była zmuszoną. Żołnierze! Wasze do Mnie przywiązanie, Wasza tak świętnie udowodniona waleczność, są mi ręką, że pod Moim przewodem odniesiecie zwycięstwa, jakich oczekują od nas ockęzka. Dan w Weronie 18go czerwca 1859. (podp.) Franciszek Józef w. r.“

Antoni Młobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austriackiej).

Kraków 22 czerwca.	złoty	flor.
Banknoty polskie na 100 zł. now.	336	324
Ruble obrębkowe agio.	14	10
Talary pruskie na 150 zł. now.	69	66
Srebro stare.	146	140
Półimperyały rosyjskie	11 75	11 40
Napoleondy 20-fr.	11 70	11 35
Dukaty holenderskie ważne.	6 70	6 40
„ austriackie	6 80	6 45
Liasty zastawne galicyjskie z kuponami.	96	92
Obligacje indemu. s. kupon.	64	61
Pożyczka narodowa z r. 1854.	66	62
Liasty zastawne polskie z kuponami.	98	97

Wiedeń 22 czerwca. (telegraf.)	złoty	flor.
Angsborg 100 złr.	124	75
Hamburg 100 Marków	110	—
Londyn 10 £.	144	75
Pariz 100 franków	57	70
Dukat.	6	78
5% Metalki.	60	75
4% „	53	25
3% „	—	—
Łoty z r. 1834.	296	50
1839.	102	50
1854.	105	50
Pożyczka narodowa	65	90
Obligacje indemu. galic.	61	50
Akcyje Bankowe.	770	—
„ kolei północnej	1690	—
„ kredytu ruchomego	151	—
„ kolei francusko-austriackiej	232	—

Lwów 20 czerwca.	złoty	flor.
Banknoty austriackie w mon. konw.	6 80	6 71
„ austriackie	6 84	6 75
Półimperyały rosyjskie	11 75	11 60
Ruble rosyjskie	2 31	2 27
Talary pruskie	2 23	2 19
Pięciotówka polska	—	—
Liasty zastawne galic. bez kupon.	93 25	92 59
Oblig. indemu. bez kupon.	64 50	63 93
Pożyczka narodowa bez kupon.	67	65 50

Warszawa 17 czerwca.	rubli	gr.
Półimperyały	—	5 75
Oblig. skarbowe.	88 14	—
„ kupon	—	85
Liasty zastawne III okresu	14 80	—
„ kupon	—	29

Wrocław 21 czerwca.	złoty	flor.
Banknoty austriackie w mon. konw.	—	71
„ w mon. nowoj.	68	—
Polakie bilety bankowe	82	—
Liasty zastawne.	81	—
Poznańskie liasty zastawne 3%	—	96
Oblig. kolei krak.-śląsk.	—	—

Wiadomości handlowe i przemysłowe.
CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznej w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

(W walucie nowoj austriackiej.)

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku	II. Gatunku	III. Gatunku
	zł. o.	zł. o.	zł. o.
Mierz. w pszen. zim.	—	4	3 85
„ pszen. jarz.	—	—	—
„ żyta	2 80	3	2 62
„ jęczmienia	2 66	2 60	2 37
„ owsa	2 40	2 50	2 37
„ grochu	4 25	4 50	4 12
„ jagiel	5	5 25	4 50
„ fasoli	4	4 20	3 50
„ tataraki	2	2 12	1 75
„ prosa	2 25	2 50	2 12
„ wyki	—	—	—
„ koniż białej	—	—	—
„ ziemniaków	1 52	1 36	1 44
Cent. w. siana	1 40	—	—
„ słomy	85	—	80
funt miedzi wotowego	16	—	—
„ z drożdż. woł.	12	—	—
„ polędw. woł.	19	—	—
Spirytus garn. zaw.	—	—	—
mas. 2 hal. 1 i 1/2 Sd	2 60	—	—
z opł. na 90° Trales.	2 15	—	—
Okowity na 62°	—	—	—
Masła śwież. garniec	2 75	3	2 50
mający f. 6 zł. 17	—	—	—
Drożdzy wanienka	—	—	—
z piwa marcowego	75	—	—
„ dubeltowego	52	—	—
Jaj kurzych kopa	78	—	73
Miarka okrył. 1/2 mecy	—	—	—
Kaszy jęczmiennoj.	50	52	42
„ osetchowskiej.	—	—	—
„ pszenicznej.	117	—	—
„ perłowej.	137	140	1 5
„ tatarskiej.	84	—	76
„ do żupanów	67	—	63
Pęczak.	75	—	70
Maki z pod krupk	45	—	—
„ tatarskiej.	55	—	—

Z Komisaryatu targowego. — Kraków 21 czerwca 1859.
Delegowani obywateli: Radca Magistratu: Zosiński.
Karol Janusza Dępcowski. Komisarz targowy: Jezierski.
Adjunkt: Bukowski.Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.
Odchodzą:

Kraków do Wiednia, Wrocławia i Warszawy 7 rano; 3. 45 popołud. — do Ostrawy (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 9. 45 rano — do Rzeszowa 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór — do Wieliczki 7. 15 rano.

z Wiednia do Krakowa 7 rano; 8. 30 wieczór.

z Ostrawy do Krakowa 11 rano.

z Myślowic do Krakowa 6. 15 rano; 1. 15 popoł.

z Szczytowa do Myślowic 4. 40 rano.

z Granicy do Szczytowa 4 rano; 9 rano.

z Szczytowa do Granicy 10. 15 rano; 1. 48 popoł.

z Rzeszowa do Krakowa 1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.

W Drukarni „CZASU“

Przychodzą: do Krakowa z Wiednia 9. 45 rano; 7. 45 wieczór — z Wrocławia i Warszawy 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; — z Ostrawy (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór — z Rzeszowa 6. 15 rano; 3. popołudnia, 9. 45 wieczór — z Wieliczki 6. 45 wieczór.

do Rzeszowa z Krakowa 1. 20 w nocy, 12. 10 w popoł.

Przyjechali od 21 do 22 czerwca.
HOTEL BASKI. Ewa Karłowiczowa ob. z Polski. Ks. Antoni Nowotarski z Tarnowa. Wojciech Bandurowski adwokat z Galicyi.

Wyjechali: Stanisław Starowiejski właśc. dóbr do Galicyi. Stanisław Rudzki wł. dóbr do Ciepł. Ludwika Choromańska wł. dóbr z synem do Karlsbadu. Hieronim Zabędzki radca dworu do Szczytowa. Józef Rudzki ob. z Polski.

Inseraty.

Na pismo peryodyczne

PRZEGLĄD POZNAŃSKI

wychodzące w Poznaniu w drukarni Merzbacha, można się zapisywać na wszystkich pocztach w Galicyi:

Prenumerata wynosi na miesiąc rocznie talarów sześć.

Koszt przesyłki do Galicyi opłaca prenumeratorem stósownie do obrachowania pocztowego.

O dawniejsze roczniki zgłosić się można do Księgarni Merzbacha w Poznaniu.

DO KSIĘGARNI

JÓZEFA CZECHA

W KRAKOWIE

w głównym rynku w hotelu Drezdeńskim.

nadeszły następujące nowe dzieła:

Dmochowski F. S. Nowe drogi. Opowiadania i marzenia, powieść 12mo. Warszawa 1859, ztp. 6 gr. 20.

Pijak czyli dwaj osadnicy, powieść obyczajowa, 12mo. Warszawa 1859, ztp. 2 gr. 15.

Dzieje polskie krajów: Jakuba Sobieskiego Pamiętnik wojny Chocimskiej, książka troje, przełożył z łacińskiego, życiorysem autora i objaśnieniami uzupełnił Wład. Syrokomla, Svo. Petersburg, ztp. 13 gr. 10.

Historia Polska od śmierci Władysława IV aż do pokonania Oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 do 1660 r. przez Wawrzyńca Jana Rudawskiego, przełożył z łacińskiego, życiorysem i objaśnieniami uzupełnił Włodzimierz Sparowicz, Svo. Petersburg, ztp. 26 gr. 20.

Rajmolda Heidensteina sekretarza królewskiego, Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Książ. XII, z łacińskiego przełożył Michał Głiszczński, Życiorysem uzupełnił Włodzimierz Sparowicz, Svo. Petersburg, ztp. 26 gr. 20.

Bezkrólewnia książka ósmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576 skrócone przez Świętosław z Borzejewo Orzelskiego, przełożył z rękopisów cesarskiej publicznej biblioteki, życiorysem i przypisaniami uzupełnił Włodzimierz Sparowicz (tom wstępny zawiera życiorys Orzelskiego, mowy jego i pisma w sprawach publicznych, Svo. Petersburg, ztp. 53 gr. 10).

Jędrzeja Maksymiliana Fredro, Dzieje narodu Polskiego pod Henrykiem Waloisem królem polskim a potem francuskim. Przełożył z łacińskiego życiorysem i objaśnieniami uzupełnił Władysław Syrokomla. — Jana Łasickiego Historia wstąpienia Polaków na Wołoszczyznę z Bogdanem wojewodą, (po którym wystąpił Iwona), i poratce Turków pod dowództwem Mikołaja Mieleckiego i Mikołaja Sieniawskiego, roku 1573. Przełożył z łacińskiego, życiorysem i objaśnieniami uzupełnił Władysław Syrokomla. — Leonarda Góreckiego, szlachcica polskiego opisanie wojny Iwona hospodara Wołoskiego z Selimem II cesarzem tureckim, toczoną w roku 1574. Przełożył z łacińskiego i objaśnieniami uzupełnił Władysław Syrokomla, Svo. Petersburg i Mohilew, ztp. 13 gr. 10.

Pisma pośmiertne Stanisława Żubielewskiego biskupa, podkanclerza kor. Droga do Szwecyi r. 1593. Rozruchy domowe od r. 1608 do 1608, z łacińskiego oryginalnie przełożył, wiadomości o życiu i pismach autora, dołączył A. B. Poche, Svo. Petersburg i Mohilew, ztp. 13 gr. 10.

Wizjoner we Francyi Jana Kazimierza polskiego i szwedzkiego Królowicza, przez Ewerharda Wassenberga opisanie. Z łacińskiego na język polski przetłumaczył, wiadomości o życiu i pracach autora, przypisaniami i dodatkami pomógł Michał Balański, Svo. Petersburg, ztp. 13 gr. 10.

Gregorowicz Jan Kanty. Tomek Sandomierzak, powieść 12o, Petersburg, ztp. 20.

Jachowicz Stanisław. Śpiewy dla dzieci, wydanie 2ie, ozdobione 12 drzeworytami. Svo. Petersburg 1859, ztp. 10.

Koronowicz W. Słowo dziejów polskich. Svo. Lipsk 1858, 1—2 pr. 3 ztp. 80.

Korzeniowski Józef. Pan Stolinowicz Wołyński, powieść 12o, Petersburg i Mohilew, ztp. 13 gr. 10.

Wyprawa po żonę, powieść, 12mo, Petersburg 1858, ztp. 16 gr. 20.

Kraszewski Józef Ign. Pisma wydanie nowe, uskutecznione pod okiem autora, poprawione i pomnożone z rękopisami Henryka Piłatego. — Historia o Błędnej dziewczynie. — Tomko Prawdziwy, 4to, Warszawa 1859, ztp. 5.

Ułana, powieść Polska. Wydanie 2ie, Petersburg i Mohilew, ztp. 6 gr. 20.

Mętlewicz Józef Kalasantski. Kazania na wszystkie w roku niedziele i święta. Svo. Petersburg, ztp. 26 gr. 20.

W tokcie zamieszonymi. 16mo, Warszawa 1859, ztp. 4.

Wersyonskiego Józefa biskupa Kijowskiego, Kazania, wydane przez Ignacego Hołowińskiego. Svo. Petersburg i Mohilew, ztp. 13 gr. 10. (511-2-3)

Złota Różanka. Czytanie dzieci, ułożone, Jak to niegrzeszonym bywa złe. 4to, Petersburg 1858, ztp. 8.

Nasiona trawnych

Zamówienia przed skończonym zbiorem poczynione i stosownie zadatkowane, równie i w tym roku jak to i przeszłym miało miejsce, będą przynajmniej o 1/3 (jedną trzecią część) taniej rachowane, jak po zbiorze Cennikiem ogłoszone, lub jak z zagranicznych handlowi sprowadzane.

Nie mogąc na niepewne większych przestrzeni i to wszelkich gatunków na nasiona zostawiać, gdyż zbiór i przechowanie ich kosztowne, a ubytek siana znaczny, w razie nierozprzedaży narażają producenta na wielkie straty — są mu powodem do znacznego zniżenia cen przy wcześniejszych zamówieniach.

W roku zeszłym zaszczytowi licznym zamówieniami od zarządów większych gospodarstw, pomimo kleski gradowej mocno poszkodowany — warunkom podanym uczyniliśmy zadość. W roku bieżącym można zamawiać wszelkie gatunki nasion trawnych, które naszej glebie i sferze są odpowiednie.

W tym roku obowiązują się jak to miało miejsce w poprzednich latach — prosząc tylko o opis płodozmianu, siły nawożnej i wyraźnie wymaganych warunków — zastosować rodzaj nasion i roślin do łąk odpowiednich i na żądanie stron udzielić nie tylko wszelkich objaśnień co do pastewności ale i wszechstronnego postępowania z temi naukami, turnusy naznaczyć, opierając swoją informację na dwudziestoletnim w tym przedmiocie doświadczeniu.

Za dorodność nasienia, siłę kiełkowania i pewność przesyłki zaręcza podpisany.

Przesyłka 50 złr. mk. przenosząca, na stację kolei i do spedytury wskazanej, na koszt podpisanego franco uskutecznią być będzie.

Można, jak powiedziałem wyżej, zamawiać wszelkie gatunki nasion pastewnych — szczegółowo zaś zalecam Mieszanki, jako zawsze najodpowiedniejsze i najlepsze wydające skutki; ażeby zaś ich nabycie przystępnie uczynić w większych ilościach w drodze zamówienia z przedpłatą — cenę za jedną miarę czyli pół-korca naznaczam:

Mieszanki

Nr. I. na grunta najlżejsze zupełnie płonne, dające z morgi siana około 25 centn. wied. . złr. 4 m. k.

Nr. II. na grunta liche nie zupełnie jeszcze wycieńczone, dające około 35 centn. „ 5

Nr. III. na grunta nieco lepsze, dające 40 centn. w. i więcej siana z morgi, a 2 i więcej lat trwałego „ 6 do 8

Nr. IV. na grunta dobre albo z niewycieńczoną siłą pognojów, trwających lat kilka, dające 50 i więcej centn. w. z morgi, albo na założenie sztucznych łąk złr. 8 i więcej.

Dwie ostatnie Mieszanki, czem siła rodzima gleby jest większa, a tem samem wyższa ilość siana wymagana być może, oraz przeciąg trwania sianopięci dłuższy — tem cena wyższa, ale za to ilość na obsianie morgi mniejsza.

Zamówienia czynić można listami frankowanymi przy nadsyłce odpowiedniego zadatku, albo za pośrednictwem Bióra c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Ulica Szeńska Nr. 335/6, albo wprost u podpisanego, Kleczka, poczta Wadowice.

Produkcya Nasion Pastewnych.

Henryk ze Sławna i Syn.

(506-4)



PROSZKI SEIDLITZKIE

MOLLA.

Na ostatniej wystawie powszechnej w Paryżu, wedle świadectwa Gasety wiedeńskiej, z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, jedynie i wyłącznie zaszczycone pierwszym medalem; przez co najwyżej ten wyrok sromadzenia między-narodowego przysięgłych, dostarczył nieśmiałego dowodu świadczącego o niezrównanej dobroci i wartości tego preparatu w porównaniu z wszystkimi wyrobami w kraju i zagranicą.

Jedyny główny skład przesyłek: Apteka pod Bocianem w Wiedniu, Sukieniec, naprzeciwko hotelu Wanda.

Cena pudełka oryginalnego zapieczętowanego 1 złr. 12 kr. k. m. Dokładny przepis użycia we wszystkich językach.

Proszki te Seidlitz wybornie sprawdzone w tysiącach przykładach wieloletniego doświadczenia, uzyskały sobie w świecie i na wsł tak powszechne uznanie, że obecnie sława ich daleko poza granice cesarstwa sięga. — Jakże skutki wywierają może niezawodna siła lekarska proszków seidlitzkich Molla, mianowicie w cierpieniach żołądka i żył, jako pomoc przynosi w cierpieniach wątrobianych, w zatkaniu, hemoroidach, sawrocie, bielu serca, uduszeniu krwi, samolenu, płoczeniu i innych chorobach kobiecych: to wszystko uważanem być musi jako rzecz nadzwyczajna, a niepodobna bez osób z osłabionymi nerwami, przez rozsądne używanie tych proszków nie raz już znaczną doznała ulgi i nowych sił nabyla.

Główny Skład w Krakowie utrzymuje Kirchmayer i Syn.

Zamówienia dla Galicyi uprasza omylić po następujących firmach:

KRAKÓW Sawiejskiego Flor. Biała aptekarska Kellor. Brody Fr. Deokert. Brzeżany B. Neranski. Czerwieńskie Różański. Dobromil Ludwik Stolski. Gwoździec W. Haydor. Jasto Józef Rohm aptekarski. Kołomyja J. Zachariasiewicz. Kenty Fr. Jaerschoel. Lwów Karol Ford. Milde. Maków Maier E. Nowy-Sącz Wojcikowski D. Oświęcim A. Polaczok. Przeworsk Janiszewski W. Sambor Kriegoelstein J. Sanok J. Zarowicz. Suchawa E. Botosak. Staremiasto Bohanik. Stanisławów aptekarski Tomanek. Tarnobrzeg Jul. Rold. J. Jan. C. Marya C. St. drowicz aptekarski. Radauc Rosch. Rzeszów J. Schaitter. Tarnopol A. Morawec. Tyńmierica Karol Neki. Wadowice Schwars i Helas. Złoczów Feliks Pettesch.

(27-15-48) A. Moll w Wiedniu.

ZAKŁAD KAPIELOWY
w BARDYOWIE

w Węgrzech w Szaryskim żupanstwie
rozpoczął kurs kąpielowy 1 czerwca.

Ten ze swoich zbawiających źródeł słynie w Galicyi i w Królestwie Polskiem znany zakład, leży w jednej z najpiękniejszych okolic Bieskidu i odznacza się swoją malowniczą piękną przyrodą, ożywczem, balsamicznem, górskim łagodnym powietrzem, najrozkoszniejszymi widokami i historycznymi wspomnieniami. Jego alkalowo-słona żelazista szczawa zbawienne wywiera skutki: we wszystkich stanach niedokrewności, osobliwie w błednicy, w trudnościach trawienia i osłabienia tegoż, w chronicznych niezbyt żołądka i kiszki; w drażliwościach nerwów, w zółkach, w rozlicznych stanach chorobowych narządów płciowych niewieści, w chorobach pęcherza i nerek, w długotrwałych chorobach gościejących, itp. W 40 wielkich murowanych po części jednopiętrowych, pięknych i porządnie urządzonych domach może się wygodnie mieścić naraz do 1000 gości. Nowi dzierżawcy zakładu, okoliczni trzej obywatele zamożni, postarali się o jak najlepszą kuchnię i prędką usługę. Pamiętano także o dobrych napojach dla chorych i zdrowych. Prócz zakładu do picia i kąpeli, tudzież zimnych natrysków, ma Bardyów wyborną Zentycę. Opiekę lekarską nad zakładem ma miejscowy fizyk Dr Wolan, szczerze przejęty swoim powołaniem lekarz, rodem z Galicyi. Przy wszelkich wygodach i korzyściach zaleca się Bardyów jeszcze swoją nadzwyczajną tanią. Tak np. płaci się za pokój mieszkalny 1ej klasy, wygodnie urządzonej w miejskich zabudowaniach na dobę 50 kr. w. a., za pokój 2ej klasy 40 kr. w. a., obiad z 5ciu potraw przy wspólnym stole 70 kr. w. a., za ogrzaną kąpiel w porządnie urządzonej łazienkach 21 kr. w. a.

(499-3)

SPÓSTREŻENIA METEOROLOGICZNE									
Data	wyc. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciepl. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i siła wiatru	stan niebie	zjawiska atmosferyczne	zmiana ciepła w ciągu dnia		
21	2326 04	16 6	95	południowy słaby			cd	do	
22	10326 03	12 7	88	wschodni „					
23	10326 45	12 0	91	południowy „					

Rządca Drukarni, Antoni Roth.

Do Numeru dzisiejszego Dodatek.

Pielęgnowanie zębów co do zdrowia i piękności

Ces. kr. uprzyw. WODA DO UST

która podług przepisów użyta, nieprzyjemny odór z ust wy-
dala, działa orzeźwiająco i wzmacnia, zęby zupełnie czyści, ich
pruchnienie zapobiega, od chwiania się zębów chroni, ból zę-
bów usmierza, i oraz jako najlepszy środek przeciw wszelkim
słabościom zębów i ust okazuje się.

Dobroczynny i zbawienny skutek tej wody uwalnia każdy
wiek i każdą płć od bólu zębów, przez co zapobiega się zu-
pełnie konieczności wyrwania zębów, lub korzeni od zę-
bów, wyjąwszy przy jatrzeniu się i stanowiących zapachnionych.

Woda ta przez najpierwsze znakomitości lekar-
skie Wiednia, jak również i na prowincyi co do
swój osobliwej skuteczności uznana i świadectwa-
mi stwierdzona, szczyci się nietylko w całym c. k.
austriackim państwie, lecz także i w wielkiej czę-
ści i zagranicy z każdym dniem wzrastającym zau-
faniem i chlubnym uznaniem.

Sprzedają się: **flaszeczka po 1 złr. mk.**
w apteco „pod złotym Jeleniem” na Kohlmarkcie w Wiedniu

także u panów aptekarzy:
w Krakowie u **A. Aleksandrowicza**.
we Lwowie u p. Mikolasza.
w Rzeszowie u p. Schaittera.
w Sieniawie u p. Mańkowskiego. (346-4-6)
w Sączu u p. Wasilowskiego.

Na żądanie daje się **kit** do zębów.

W Apteco pod Barankiem

Wejście

MOŁDZIŃSKIEGO w Krakowie.

Jako w głównym składzie wielu środków lekar-
skich paryskich można dostać każdego czasu:

Rob Boyveau Laffeteur wyrobu Doktora paryskie-
go Grunudeau de St. Gervais. Lekarstwo to od lat
60ciu w całej Europie słynne, przez królewski wy-
dział lekarski rozbiierane, we francuskich, belgijskich
i innych zagranicznych szpitalach zaprowadzone,
jako najdziałniejszy środek w chorobach, skrofili-
cznych, skórnych i wielu innych, wraz z sposobem
użycia w językach francuskim, niemieckim, rosyj-
skim i polskim.

Sirap lenitif pectoral et Pastilles du Flou, Syrop
ten i Pastylki leczą wszelki zastarzały kaszel, ból
piersi, długoletnią duszność, katar, cierpienia gar-
dłowe w każdym razie z najpomyślniejszym skutkiem,
mianowicie w kokuksu; ułatwia wyrzucenie flegmy,
łagodzi drażnienie gardłowe, słowem wkrótkim cza-
sami leczy najmocniejszy kaszel.

Café de Glands-doux-Hayet. Kawa żółdziowa
Hayeta. Środek ten jest zarazem pokarmem i lekar-
stwem jako posilający, wzmacnia żołądek, zalecany
dla osób słabych, delikatnych, a szczególnie dla ko-
biet i dzieci.

Pilules de Carbonate ferreux inalterable de Vallet
przez wielu lekarzy doświadczone, jako jedyny środek
w blednicy i innych chorobach.

Dragées de lactate de fer de Gélis et Conté, w bled-
nicy i innych chorobach.

Pastilles alcalines digestives au bicarbonate de
Soude naturel de Vichy, na wzmocnienie osłabionych
sił, jako sprawujące apetyt, w żółtaczce, w blednicy.

Cajffa d'Orient. Środek z wielkim skutkiem u-
żywany w chorobach piersiowych jako posilający.

Cachou de Bologne. Środek leczący uchnięcie ust,
pruchnienie zębów, a zostawia przyjemny zapach
w ustach.

Pâte Pectorale des Nasé d'Arabie. Pastylki przez
Doktora Delangeniera przyrządzone i przez chemi-
ków paryżskich rozbiierane, doświadczonym 45ciu
lekarzy stwierdzone, są w swoim rodzaju jedynymi,
których wytwórność i skuteczność urzędowo
stwierdzona w dychawicy, chrypcie, duszności, ko-
kuksu i innych przypadłościach piersiowych spra-
wiają zbawienne skutki.

Nafé jest to owoc, którego znaczenie w języku
wschodnim jest *leczący piersi*, i z tego to o-
wocu urządzają się powyższe Pastylki.

Pâte pectorale balsamique de Régnault aîné. Pa-
stylki balsamiczne w bardzo krótkim czasie leczące
kaszel, katar, chrypkę i wszelką duszność.

Pâte pectorale Georgé d'Epinal, pastylki ziołowe
jako najskuteczniejsze we wszelkich chorobach pier-
siowych.

Cygara jodowe przez Doktora Juliusza Löwe, za-
lecanie jako lekarstwo w pewnych chorobach.

Pasta zębowa i Mydło zębowe Bergmanna. Le-
karstwo to wielokrotnie doświadczone jako środek
najskuteczniejszy na ból i czyszczenie zębów w róż-
nych przypadłościach.

Koussou de Boggio, jako niezawodne lekarstwo
przeciw soliterowi, approbowane przez Akademię
paryżską.

Papier Fayard et Blayn. Jest to najdoskonalszym
środkiem na odgniotki, które w krótkim czasie zu-
pełnie nikną, tudzież w oparzeniu i odmrożeniu
części ciała, jako środek doświadczonym stwierdzony.

Eau de fleurs d'Orange, świeża w najlepszym
gatunku.

Hygienique infallible Injection de Brou, ze stoso-
wnymi przyrządami, w chorobach syfilitycznych
w kilku dniach zupełnie wyleczy.

Papier épispastique perfectioné. Do utrzymywania
rany po wezykatorych.

Eau balsamique et Odontalgique du Dr. Jackson.

W Drukarni „Czasu”

Doświadczony jako najdziałniejszy środek przeciw
bólowi zębów i dziąseł, zapobiegający od pruchnie-
nia zębów i przeciw skorbutowi.

Wezykatorye paryskie Pedriela już na ceracie płó-
cienną rozmazane, które po 3 i 4 razy można
przykładać, nie sprawiając żadnego bólu, a zawsze
i w bardzo krótkim czasie naciągają pęcherze.

Dr. Behr's (Nerven) Norden Extract. Lekarstwo
to wynalazku doktora Behr's, jest jedynym predko
i pewnie leczącym środkiem wszelkie z osłabienia
nerwów pochodzące choroby, jak Melancholia, Hy-
pochondrya, Hysteria, Epilepsia, kurcz żołądkowy,
szum w uszach, ból zębów, bicie serca, cierpienia
hemorrhoidalne i przeciw wszelkim reumatycznym
bólom jest doświadczonym i najpewniejszym środ-
kiem, — ze stosownym objaśnieniem. — Różne wyro-
by chirurgiczne jako to: *Brachium Podpaski elasti-
czne* dla osób cierpiących rupturę. — *Bandaże elasti-
czne* dla osób noszących apertury. — *Suspensoria*
elastyczne różnej wielkości.

Szpryki szklane, proszki Seidlitzkie *Dorsch z Le-
berthran-Oehl* w butelkach, dla osób cierpiących
jako świeży, bez zapachu i smaku zaleca się.

Wszelkie obstalunki lekarskie z Paryża
przyjmuje i w jak najkrótszym czasie do-
starczy takowe obowiązuje się.

Ważne doniesienie

o plastrze przeciw reumatyzmowi i pedogrze,
wynalazku *Dr. Blau*, dyrektora zakładu wód mi-
neralnych w Langenberg. Plaster ten pod nazwą:

Verbessertes Rheumatismus und GICHT-PFLASTER

znany jest i doświadczony w wielu głównych mie-
stach, leczy on zupełnie wszystkie reumatyczne i
arttryczne bóle głowy, zębów, twarzy, oczów i
karku, szum w uszach, kłucie w boku, dychawicę
i obrzmienia, tudzież ból w piersiach, krzyżach,
plecach, biodrach, w stawach i cierpieniach gardła.

Cena 1 paczki 1 złr. 30 kr., z zapakowaniem
do przesyłki 1 złr. 40 kr.

Skład dla Krakowa w apteco *Mołdzińskiego* pod
Barankiem. (47-6-12)

Magdeburgskie Towarzystwo Ubezpieczenia od Gradobicia

ma zaszczyt podać do wiadomości Publiczności rolniczej w Królestwie Polskim, że na mocy udzielonego sobie upoważnienia roz-
winąwszy już w roku zaprzyszłym działalność swoją w tym kraju ku powszechnemu osób zabezpieczonych zadowoleniu w bieżą-
cym roku, również podejmuje się ubezpieczenia.

wszelkiego rodzaju ziemiopłodów od klęski gradobicia

tak często niszczącej bezpowrotnie plony całych okolic, owoc krwawej pracy i najpiękniejszą nadzieję rolnika. Przedewszystkiem
Magdeburgskie Towarzystwo na to winno zwrócić uwagę interesowanej Powszechności, że na mocy najwyższego przywileju N. Kró-
la pruskiego w d. 24 kwietnia 1854 r. ufundowane z kapitałem nakładowym **Ośmnastcie milionów złotych**, nie ma nie
wspólnego z drugim w podobnym celu również w Magdeburgu niegdyś istniejącem Towarzystwem Ceres, które dla niedostate-
cznych funduszy i wynikłej stąd niewypłacalności uległo rozwiązaniu; Magdeburgskie Towarzystwo od Gradobicia przeciwnie,
czynność swoją rozgałęziło, nietylko w całej Monarchii pruskiej, lecz we wszystkich krajach Związku niemieckiego, w Cesarstwie
Austriackim, we Włoszech północnych, Szwajcaryi i Holandyi, a wynagrodzenia za szkody przez gradobicie zrażdzone, ustana-
wia według zasad najliberalniejszych i bezzwłocznie takowe poszkodowanym wypłaca, jakoż nigdy na żadne z tego powodu spory
ze swemi ubezpieczonymi wystawionem nie było. Rękojmnią wypłacalności Magdeburgskiego Towarzystwa, z resztą jest nie-
tylko sam powyższy wspomniany kapitał zakładowy, lecz zarazem i układ wzajemnego zabezpieczenia, zawarty z wszystkimi podo-
bnego rodzaju zakładami w kraju i zagranicą, skutkiem którego, w razie wydarzonej na większych przestrzeniach klęski, rzeczywi-
sta strata w części tylko dotyka ubezpieczające Towarzystwo, o czem wszystkim Kr. Pruski jeneralny konsulat w Warszawie,
Wysokiej władzy krajowej, należyte składał objaśnienia. Towarzystwo Magdeburgskie, chcąc dać poznać Szanownej publiczności,
że wymierzenie słuszności poszkodowanym za główną ma zasadę, uprosiło w każdym powiecie powszechnego zaufania i szacunku u-
żywających obywateli ziemskich, pod kierunkiem i za współdziałaniem których oszacowanie szkód w razie wydarzonej klęski się
odbędzie. — Oprócz tego przez całą porę pozostawiania plonów na roli, obecnym będzie i na każde zawezwanie przybyć gotowym,
oddzielny reprezentant Magdeburgskiego Towarzystwa, który sam będąc gospodarzem wiejskim, wszelkim odnoszącym się do tego
czynnościom, przewodniczyć będzie jak najsprawiedliwiej.

W końcu Towarzystwo ma honor donieść, iż onego **Agentami jeneralnemi** są podpisane dwa domy handlowe w Kra-
kowie i w Warszawie, zaś **Agentami powiatowemi**:

W Gubernii Warszawskiej:

PP. Dr. Fr. Bethold w Warszawie.
„ Teodora Herz w Warszawie.
„ J. Jakowicki w Mińsku.
„ A. Bein w Sierzni.
„ H. Barthels w Łodzi.
„ Dionizy Fürst w Łęczycy.
„ S. Galewski w Kutnie.
„ H. D. Bock w Włocławku.
„ M. Lewiński w Włocławku.
„ Leon Buksakowski w Nieszwawie.
„ Roman Dutkiewicz w Krośniewicach.
„ G. Buhle i Comp. w Kaliszu.
„ Władysław Ginter w Turku.
„ Edward Hoffmann w Hermanowie.
„ Ignacy Szezyński w Łowiczu.
„ Karol Ginter w Koninie.
„ Floryan Niedomański w Kole.
„ J. W. Wolkowicz w Sieradzu.

Wszelkich objaśnień i druków udzielają

Kronenberg Nelkenbaum & Comp.
(417-4-0)
w Warszawie.

Ces. król.



uprzyw.

WODA ANATERYNOWA DO UST

pana lekarza od zębów **J. G. Poppa**,

w krótko po jej wynalezieniu z ogólnym uznaniem przyjęta, uzyskała dotąd coraz wię-
cej wzrastającą wziętość, że ją teraz, nie narażając się na obwinienie o przesadę, jako
ze wszystkich dotychczas znanych popularnych środków na zęby, tak krajowych jako i
zagranicznych jako najbardziej poszukiwaną nazwać można. Lecz też i żaden środek nie
znalazł dotąd przez takie liczne i niepodważane uznania, nawet z najwyższych stanów,
uwadze publiczności jak najmocniej poleconym, jak Woda do ust Poppa, której własno-
ści do czyszczenia i konserwowania zębów, jakoteż do najdobitniejszego wzmocnienia dziąseł
stokrotnie doświadczone w osobie jednej z pierwszych naszych znakomitości lekarskich jak
najmocniejsze zaręczenie otrzymały, jako to w swoim czasie często czasopisma ogłaszały.

Do najważniejszych zalet tego w najpojedynczejszy sposób używać się mającego śro-
dka kosmetycznego należy to, że oprócz utrzymania ust i szczęki w czystości, każdy
nieprzyjemny odór wszelkiego rodzaju na zawsze wydala, już nastąpione gnicie tamuje,
oraz wzmocnienie chwiejących się zębów wspiera, i ogólnie przy częstszym użyciu za-
pobiegający wpływ przeciw wielom powstającym słabościom zębów wywiera, które tak
wielkiej ilości ludziom, szczególnie w podeszłym wieku dokuczają. O ile WODA ANA-
TERYNOWA do UST Poppa przyczynia się do złagodzenia, a często i do zu-
pełnego uchylenia reumatycznych słabości, lub takich, które z dziurawych zębów
powstają, uznało już z wdzięcznością tysiące pacjentów, którzy w niej ratunku szukali.

Tę Wodę Anaterynową do Ust mają do sprzedania: (135-11-12)

w KRAKOWIE: p. Tomasz Górecki i p. Józef Jahn.

we LWOWIE: p. C. F. Milde i p. Lanerl aptekarz.

w Andrychowie p. H. Unger.

„ Bilsku p. C. Schaffran.

„ Bochni p. Konst. Solik.

„ Brodach p. apt. Deckert.

„ Brzeżanach p. B. Fastenhecht.

„ Czerniowcach p. Różański i p. Zacharyasiewicz.

„ Dembicy p. apt. Herzog.

„ Dobromilu p. A. Krotowski.

„ Jarosławiu p. Ig. Bajan.

„ Kołomyi p. T. Zacharyasiewicz.

„ Przemyślu p. Machalski.

„ Przeworsku p. apt. Janiszewski.

w Rozwadowie p. K. Marecki.

„ Rzeszowie p. Ig. Schaitter.

„ Samborze p. apt. Kriegseisen.

„ Sanoku p. Jaklits.

„ Stryju p. apt. Sidorowicz.

„ Stanisławowie p. A. Tomanek i spółka i pp. bra-
cia Czuczawa.

„ Tarnopolu p. Latinek i p. A. Morawetz.

„ Tarnowie p. J. Jahn.

„ Zaleszczykach p. Kodrębski i spółka.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.

„ Złoczowie p. apt. Pettesch.